



Z Nowym Rokiem, zdrowym krokiem

**Podpowiadamy, jak pożegnać
stary, a powitać nowy rok**

s. 12-13

**Sprawdź, gdzie we
Wrocławiu możesz
zobaczyć szopki**

/s. 11

**Jak możemy pomóc
zwierzętom w noc
sylwestrową?**

/s. 14

**Merry
Christmas
in Wrocław**

/s. 22

Głos Prezydenta



Szanowni Państwo,
 życzę dobrych, pełnych spokoju
 i bliskości Świąt oraz Nowego Roku,
 w którym nikomu nie zabraknie siły, nadziei
 i miłości. Zostawiając puste nakrycie przy stole,
 pamiętajmy, szczególnie w tym roku, co ono
 symbolizuje.

Niech w te Święta
 nikt nie będzie sam.

Jacek Sutryk
Jacek Sutryk
 prezydent Wrocławia

UMW

Pogoda

22 GRUDNIA -1°	23 GRUDNIA -1°	24 GRUDNIA 6°	25 GRUDNIA 4°	26 GRUDNIA 8°	27 GRUDNIA 6°
28 GRUDNIA 5°	29 GRUDNIA 4°	30 GRUDNIA 2°	31 GRUDNIA 1°	1 STYCZNIA 1°	2 STYCZNIA 0°

Najpiękniejsza witryna świąteczna w cukierni Łomżanka



Konkurs na najpiękniejszą witrynę ogłoszony na profilu Dobry Widok nosił tytuł „Witrynowe opowieści”. Poszukiwana była najlepsza wystawa okienna, pokazująca historię pasji, które przerodziły się w biznes. Najpierw odbyło się głosowanie internautów, którym najbardziej spodobało się okno wystawowe cukierni Łomżanka przy ul. Ruskiej 10. Nagrodą jest profesjonalna sesja zdjęciowa lokalu. W drugiej części witryny oceniło jury. „Za bijące z niej ciepło, lokalny charakter i rodzinną atmosferę” – tak brzmiało uzasadnienie wyróżnienia. A kto je zdobył? Także Łomżanka. – Łomżanka opowiedziała osobistą historię, dokładnie taką, o jaką nam chodziło i dlatego zdeklasowała konkurencję – mówi Zuza Wollny. Tu nagrodą jest aranżacja witryny w przyszłym roku.

TOMASZ HOŁOĐ

Punkty szczepień pełne dzieci i rodziców

Dzieci w wieku od 5 do 11 lat mogą już przyjmować szczepionki przeciwko COVID-19. Pierwsze wolne terminy wypełniły się błyskawicznie, dlatego nie czekajcie, warto zarezerwować już dziś kolejne, dostępne miejsca.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym (USK) przy ul. Borowskiej 16 grudnia zaczęły się szczepienia. Chętnych było wielu, zastrzyk dostało 50 dzieci. Limit na pierwsze kilka dni szczepień został szybko wyczerpany.

Dzielnie zniósł szczepienie

Jedną z pierwszych w kolejce była pani Anna, która przyszła ze swoim synem Piotrkim. Chłopak dzielnie zniósł zastrzyk. – Zdecydowałam się na szczepienie syna z bardzo prostego powodu – mówi mama. – W marcu tego roku, razem z mężem, zachorowaliśmy na COVID-19. Wirus dopadł też naszego syna, który leżał w domu z gorączką. Później byliśmy w szpitalu z podejrzeniem powikłań pocovidowych u syna. Na szczęście nie zostało to potwierdzone. Natomiast ja aż cztery razy leżałam w szpitalu z powodu powikłań, do dziś walczę o zdrowie – dodaje.



Cała rodzina państwa Jaskulskich była już zaszczepiona, oprócz syna. – Naprawdę to, co widziałam na oddziale covidowym, pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Gdy widzi się duszącego człowieka, takie rzeczy zostają w głowie na całe życie. Dlatego proszę wszystkich – szczepcie się i swoje dzieci – apeluje wrocławianka.

Duże zainteresowanie

W USK we Wrocławiu można szczepić najmłodszą dopuszczoną grupę pacjentów w dwóch punk-

tach: przy ul. Borowskiej i Curie-Skłodowskiej. Na życzenie rodziców szczepienia dzieci odbywają się w dni powszednie od godz. 15, a w soboty od godz. 8. Pierwsze wolne terminy dla pięcioletków i starszych dzieci wypełniły się błyskawicznie. – Na początek udostępniliśmy 180 miejsc. Od północy, 13 grudnia, gdy ruszyła rejestracja, w ciągu kilku godzin mieliśmy już zarejestrowanych pacjentów na wszystkie dostępne godziny – mówi dr Edwin Kuźnik, przewodniczący zespołu szczepień w USK. – Bardzo nas cieszy

tak duże zainteresowanie i mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma. W najmłodszej grupie dopuszczalnej do szczepień nie jest przewidziana dawka przypominająca – dodaje dr Kuźnik.

Według aktualnych zaleceń trzecią, dodatkową dawkę mogą otrzymać jedynie dzieci z ciężkimi zaburzeniami odporności, m.in. dializowane, w trakcie leczenia przeciwnowotworowego, immunosupresyjnego, po przeszczepach.

Michał Kurowicki

Zaszczep dziecko na stadionie

Od poniedziałku, 20 grudnia, punkt na Tarczyński Arenie przy al. Śląskiej 1 rozpoczął szczepienia dzieci w wieku 5-11 lat przeciw COVID-19. Kwalifikacji medycznej dokonuje lekarz. Obowiązuje też specjalny kwestionariusz wstępnego wywiadu, który dostępny jest na miejscu. Dzieci szczepione są dedykowanym, dwudawkowym preparatem Pfizer Junior 5+. Przyjęcie drugiej dawki następuje po 21 dniach. Wymagana jest obecność rodzica lub opiekuna prawnego, który wypełnia kwestionariusz, podając dane swoje oraz dziecka. Niezbędne jest posiadanie przez osobę dorosłą aktualnego dowodu tożsamości. Rejestrować można się na kilka sposobów, m.in. przez infolinię punktu szczepień, pod nr.: 517 655 479, 503 865 265, 508 595 558 (pon.-pt. w godz. 8-18), przez ogólnopolską Infolinię Narodowego Programu Szczepień – 989 (czynna całą dobę) czy przez Internetowe Konto Pacjenta, co wymaga posiadania Profilu Zaufanego.

Jak pracuje UMW w okresie świąt?

24 grudnia Urząd Miejski Wrocławia będzie nieczynny, zaś 31.12 będzie obsługiwał klientów w godz. 8-15.15. W okresie międzyświątecznym, czyli od 27 do 30.12 oraz od 3 stycznia 2022 r. UMW, w tym COM-y i USC, będą pracowały w zwykłych godzinach:

- COM I przy ul. Zapolskiej 4 w godz. 8-17.15,
- COM II przy pl. Nowy Targ 1-8 w godz. 8-17.15,
- COM III przy ul. Bogusławskiego 8, 10 w godz. 8-17.15,
- COM IV przy al. Kromera 44 w godz. 8-15.15,
- COM V przy ul. Hubskiej 8-16 w godz. 8-15.15,
- COP przy ul. Kotlarskiej 41 w godz. 8-15.15,
- USC przy ul. Włodkowska 20 w godz. 8-15.15,
- Nieczynny jest punkt przy al. Karkonoskiej.

Tysiąc paczek trafi do potrzebujących

Zajezdnia Dąbie zamieniła się na jeden dzień w wielką fabrykę paczek. We wtorek (14 grudnia) kilkudziesięciu wolontariuszy, żołnierzy i pracowników Caritasu pakowało tam prezenty od miasta dla wrocławskich seniorów.



Kilkadziesiąt osób pakowało prezenty dla seniorów w zajezdni Dąbie

W zajezdni Dąbie pakowano 25 różnego rodzaju produktów, od kasz, mąki i ryżu, przez konserwy, po słodkie pierniki. Na samej górze każdej paczki seniorzy znajdą niespodziankę. Będzie to kartka świąteczna od wrocławskich przedszkolaków, wykonana przez nich własnoręcznie i pięknie wykaligrafowana.

– To, co tu widzimy, to istna fabryka dobra. W tym miejscu wolontariusze, żołnierze, pracownicy Caritasu przygotowują paczki, szczególnie dla osamotnionych seniorów. To często osoby chore, które muszą zostać w domu dla swojego bezpieczeństwa lub mają problemy z poruszaniem

się – mówił w czasie akcji Paweł Trawka, rzecznik prasowy wrocławskiego Caritasu.

Paczek jest tysiąc. Łącznie Urząd Miejski Wrocławia przeznaczył na świąteczne dary dla potrzebujących ponad 230 tys. zł. Prezenty dla seniorów trafią do terenowych zespołów pracy socjalnej, prowadzonych przez wrocławski MOPS i innych organizacji społecznych. Seniorzy będą mogli odebrać je bezpośrednio. Zaś każdy, kto z powodu stanu zdrowia nie będzie mógł tego zrobić, dostanie paczkę do domu. Dostarczą ją tam wolontariusze.

Michał Kurowicki

Aktualności

Czy wiesz, skąd się wzięły świąteczne obyczaje?

Całkowity zakaz pracy w Wigilię, wiszący pod sufitem do góry nogami czubek choinki, a w prezencie bakalie? Tak wyglądały świąteczne obyczaje w dawnej Polsce. O najciekawszych Agnieszka Szepetiuk-Barańska z Muzeum Etnograficznego opowiedziała Karolinie Misztal w „Przedświątniku”.

Na całym świecie tradycje świąteczne są bardzo różnorodne. Podobnie jest w Polsce. Co region, to obyczaj. A Dolny Śląsk to tygiel kultur, bo po II wojnie światowej nastąpiła tu niemal całkowita wymiana ludności.

Bóg się rodzi... od IV wieku

Święto Bożego Narodzenia obchodzimy 25.12. Nie wszyscy jednak wiedzą, że apostołowie nie podali, kiedy urodził się Jezus, nie znamy miesiąca ani dnia. Kościół wprowadził to święto do liturgii w IV w. na soborze nicejskim, ustalając jego obchody na 25.12. Skąd ta data?

Persowie mieli boga Mitrę, który przyszedł na świat 25.12 w ubogiej grocie. Z kolei starożytni Rzymianie w tym dniu czcili Saturna, wierząc w jego wpływ na plony. Gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową, aby osłabić kultury pogańskie, Kościół przyjął, że 25.12 będzie dniem narodzin Chrystusa.

Wigilia, czyli dzień przed

W naszej kulturze szczególnie ważna jest wigilia Bożego Nar-



PrzedświątNIK to cykl na kanale Wroclaw.TV, w którym poruszane są przedświąteczne tematy

dzenia (24.12). Kiedyś spędzanie tego dnia było obwarowane wieloma przesadami. Nie można było gotować, sprzątać, wylewać brudnej wody. Dlaczego? Żeby nie przegonić dusz zmarłych... Wszystko tego dnia było bowiem podporządkowane ich spokojowi. Zostawiano specjalnie dla nich otwarte okna i drzwi. Dla nich też było przygotowane wolne nakrycie.

Wierzono, że dusze mogą przemawiać także przez zwierzęta. Stąd przesąd o ich ludzkiej mowie o północy.

Co na stole, a co nad nim?

Na stołach w wiejskich chatkach jedzono to, co zebrano. Wigilia była zawsze postna i na pewno nie było na niej 12 potraw, a maksymalnie 4 czy 5. Liczba potraw nawiązu-

je oczywiście do liczby apostołów i jest tradycją kościelną. Ale takie zbytki tylko u bogaczy!

Nad stołem w polskiej chacie wisiła podłóżniczka, podłóżek, jutka, judytka, sad. Nazwy różne, ale ozdoba ta sama. To ścięta góra sosny lub jodły wieszana czubem w dół. Zdobiły ją suszone owoce, orzechy, papierowe zabawki. Ona też miała znaczenie – jak była

długo żywa – rok miał być dobry, jak szybko uschła – mogło stać się coś złego. Choinka w obecnej postaci pojawiła się na przełomie XVIII/XIX w. u mieszczan.

A prezenty?

Jeśli już się obdarowywano, to suszonymi owocami, bakaliami, orzechami albo piernikami. Choć tych do początku XIX w. po prostu nie mogło kupować. Nie dość, że były drogie, to jeszcze sprzedawano je... w aptekach. Podarki przynosili: na Dolnym Śląsku – Gwiazdka, na Pomorzu – Gwiazdor, w Polsce centralnej – Mikołaj, na wschodzie – Dziadek Mróz, w Wielkopolsce – Józef lub Aniołek.

Do dziś praktykujemy różne zwyczaje, nie mając pojęcia skąd się wzięły. Agnieszka Szepetiuk-Barańska z Muzeum Etnograficznego zachęca, by czytać Biblię, bo tam wiele tych tajemnic jest wyjaśnionych. Czegokolwiek byśmy się jednak nie dowiedzieli, to święta są przede wszystkim spotkaniem rodzinnym, szczególnie ważnym teraz w pandemii.

Agata Zięba

Jak są czynne wrocławskie atrakcje do końca roku?



Taniej z
NASZ
WROCŁAW

W czasie świąt można wybrać się z dzieckiem na lodowisko

Jeśli chcesz odwiedzić jeszcze w tym roku zoo czy aquapark, jest taka szansa. Między świętami pojeździsz także na łyżwach i zwiedzisz punkty widokowe, czynne będą również muzea.

Zoo i Afrykarium przy ul. Wróblewskiego 1-5 są czynne cały rok od 9 do 17. Bilety: normalny 55 zł, ulgowy 45 zł. **Kolejkowo** w Sky Tower przy ul. Powstańców Śl. 95 także można zwiedzać przez 365 dni – od godz. 10 do 18. Bilety: 29 zł normalny i 23 zł ulgowy. **Hydropolis** (ul. Na Grobli 17) jest zamknięte 24, 25.12 i 31.12, ale czynne jest 26.12 w godz. 10-19, 1.01 w godz. 10-20, a 6.01 od g. 9 do 18. Bilety: 27 normalny, 18 zł ulgowy. W **aquaparku** przy ul. Borowskiej 99 nie popływamy tylko w Wigilię. W Boże Narodzenie, sylwestra i Nowy Rok czynny będzie od godz. 14 do 23. W drugi dzień świąt i Trzech Króli działa normalnie w g. 8-23. Bilety: basen rekreacyjny – 34 zł ulgowy i 54 zł normalny

całodniowy; basen sportowy – 11 zł ulgowy i 20 zł normalny za godzinę.

Lodowisko na Stadionie Wrocław przy al. Śląskiej 1, 24.12 czynne będzie w godz. 9-14, 25 i 26.12 od godz. 11 do 22, a 31.12 w godz. 8-19. Bilety: 18 zł ulgowy i 20 zł normalny. Lodowisko przy ul. Wejherowskiej 34 będzie zamknięte w Wigilię i pierwszy dzień świąt. 26.12 będzie czynne w godz. 8-21, 31.12 do g. 15, a 1.01 od g. 14 do 22. Na ul. Spiskiej 1 tak samo. Bilety: 19 zł ulgowy i 22 zł normalny.

Zimą można zwiedzać też **punkty widokowe**. Mostek Pokutnic na wieży kościoła przy ul. Szewskiej 10 działa cały rok (godz. 10-19).

Bilety: 10 zł normalny, 7 zł ulgowy. Punkt widokowy na Sky Tower przy ul. Powstańców Śląskich 95 w święta i Nowy Rok będzie nieczynny, a w Trzech Króli będzie działał od g. 10 do 14. Bilety: 18 zł normalny i 12 zł ulgowy.

Muzea Miejskie i Architektury będą nieczynne 24-26.12, 31.12 i 1.01.22, Narodowe i Współczesne podobnie – ruszą 1.01. Muzeum Iluzji przy ul. Staromłyńskiej 4 otwarte będzie cały czas (pon.-pt. w g. 10-19, a sob.-nd. w g. 10-20). MovieGate w podziemiach pl. Solnego 24 będzie nieczynne 25.12 i 1.01.22, ale 26.12 będzie czynne w g. 14-21, a 31.12 od 10 do 16.

Redakcja

Wrocław rozmawia

Wydarzenia we Wrocławiu dostępne dla wszystkich

Pełnosprawnym nie mieści się to czasem w głowach, ale świat wokół nas jest pełen barier utrudniających samodzielne funkcjonowanie wielu osobom. Dlatego samorządy oraz wykonujące dla nich zadania publiczne NGO-sy mają ułatwić dostęp do swoich usług – właśnie wypracowano specjalne procedury.

W Wydziale Partycypacji Społecznej wypracowano w tym roku kilka rozwiązań, które ułatwią sprostanie temu zadaniu.

Osoby ze szczególnymi potrzebami – kto to?

– Osoby ze szczególnymi potrzebami to



trzebami to tak naprawdę bardzo pojemna kategoria. Największą grupę stanowią w niej osoby z niepełnosprawnościami oraz seniorzy. Ale to są też problemy z komunikowaniem się – komunikują się niewerbalnie albo język polski jest dla nich językiem obcym. Szczególne potrzeby mogą być także krótkotrwałe, mają je np. kobiety w ciąży, osoby z nogą w gipsie albo nieporęcznym bagażem – mówi Małgorzata Franczak ze Stowarzyszenia Twoje Nowe Możliwości, moderatorka Grupy branżowej ds. osób z niepełnosprawnościami.

W obowiązujących regulacjach prawnych chodzi o to, żeby stworzyć wszystkim warunki do bardziej samodzielnego korzystania z usług instytucji publicznych: urzędów, szkół, placówek służby zdrowia czy instytucji kultury.

Łatwe procedury i szkolenia

– Po konsultacjach w urzędzie i poza jego strukturami, m.in. z ekspertami z dziedziny dostępności, podjęliśmy w Wydziale Partycypacji Społecznej działania zmierzające do ujednolicenia procedur związanych z dostępnością. Przeprowadziliśmy także we wrześniu tego roku cykl bezpłatnych szkoleń dla NGO. Takie szkolenia będziemy oczywiście kontynuować. Po opublikowaniu konkursów



ofert na 2022 rok przygotowaliśmy możliwość spotkań z ekspertami z zakresu dostępności, dla tych organizacji, które są zainteresowane składaniem ofert w ogłoszonych konkursach – mówi Beata Bernacka, dyrektor Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Najważniejsze ustalenia

Wskazanie konkretnych zapisów z dziedziny dostępności, które oferenci powinni zamieszczać we wnioskach, nie jest możliwe. – Każde zadanie jest inne, w każdym może być konieczne spełnienie zupełnie innych wymagań związanych z dostępnością. Różne są także zasoby, jakimi dysponują poszczególne organizacje pozarządowe. Z tego względu każda oferta będzie zawierała odmienne zapisy. Wskazanie jednakowych danych, które mogliby wpisywać w ofertach wszyscy, jest fizycznie niemożliwe. Uprościliśmy jednak procedury wszędzie tam, gdzie było to możliwe – wyjaśnia Beata Bernacka.

Najważniejsze zmiany wypracowane w 2021 r. to:

- Do wzorów wszystkich ogłoszeń konkursowych wprowadzono jednakowe zapisy związane z zapewnianiem dostępności: w warunkach realizacji zadań, w kryteriach oceny oraz w kosztach, które można pokrywać ze środków z dotacji.
- Opracowano poradnik dla oferentów, który stanowi załącznik do ogłoszeń.

- Zapewniono pomoc i konsultacje ekspertów z zakresu dostępności, których można powoływać do prac komisji konkursowych, jako ekspertów z głosem do-



radczym w tym zakresie.

- Osoba ds. merytorycznych jako pierwszy kontakt – informacja w każdym ogłoszeniu konkursowym.
- W generatorze wniosków wprowadzono pomoc kontekstową w tych miejscach ofert (w trybach konkursowych i bezkonkursowym), w których wymagane są dodatkowe zapisy o dostępności.
- W otwartym konkursie ofert wyłoniony został podmiot mający realizować zadanie publiczne pt. Pozarządowe centrum współdzielenia zasobów – pilotaż. Zadanie

polega na opracowaniu, wdrożeniu, przetestowaniu i ewaluacji pilotażowych rozwiązań w zakresie czasowego udostępniania sprzętu, w szczególności poprawiającego dostępność lokali i wydarzeń dla osób ze specjalnymi potrzebami. Z zasobów zgromadzonych w centrum bezpłatnie będą mogły korzystać wrocławskie NGO.

Powstała Współdzielnia

Pozarządowe centrum współdzielenia zasobów, czyli Współdzielnia, ma ruszyć w pierwszym kwartale przyszłego roku, przy ul. Legnickiej 65, we Wrocławskim Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Sektor 3. – Ocieplamy postawiony w zeszłym tygodniu magazyn,



przyjmujemy dostawy sprzętu, testujemy system wypożyczeń online. Z wypożyczeniami ruszymy w pełni w ramach nowego projektu, najprawdopodobniej w lutym – zapowiada Grzegorz Tymoszyk z Centrum Sektor 3.

Maciej Wołodko

**KONSULTACJE
SPOŁECZNE**
POWIEDZ NAM, JAK...

Jakie działania w Gminnym Programie Rewitalizacji?

KONSULTACJE SPOŁECZNE
Formularz do 31 grudnia

SZCZEGÓŁY NA: www.wroclaw.pl/rozmawia



Komunikacja

Świąteczny rozkład MPK

Od 23 grudnia MPK wprowadza świąteczno-noworoczny rozkład jazdy. Jak będą kursować autobusy i tramwaje w Boże Narodzenie i Nowy Rok?

24 grudnia tramwaje pojadą według sobotnich rozkładów jazdy. Jednak linie: 2, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 20, 31 i 70 po godz. 15 będą kursować co 30 minut. Z kolei wydłużone zostaną relacje linii: 8, 11, 20 i 70. Tramwaje linii: 1, 3, 4, 6, 16, 17, 23, 33 i 74 po godz. 15 na tory już nie wyjadą.

25 i 26 grudnia wszystkie składy pojadą zgodnie ze świątecznymi rozkładami jazdy (co 30 minut). W następnym dniach tramwaje wrócą do roboczych rozkładów, ale zmieni się to w Nowy Rok. **1 stycznia** pasażerowie tramwajów znów będą podróżować zgodnie ze świątecznymi rozkładami. W niedzielę (2 stycznia) tramwaje pojadą zgodnie z niedzielnym harmonogramem. Z kolei w dn. 3-5.01 będą kursować, jak w dni robocze.

Autobusy też świątecznie

Tak jak w przypadku tramwajów, również autobusy w Wigilię pojadą zgodnie z sobotnimi rozkładami jazdy. Część linii szybciej skończy kursy.

25 i 26 grudnia większość linii autobusowych będzie kursować według niedzielnych harmonogramów. Wyjątkiem są linie: D, N, 102, 104, 105, 106, 114, 116, 121, 122, 126, 127, 134, 144, 703 i 731, które pojadą zgodnie ze świątecznym rozkładem. Zawieszona zostanie kursowanie linii: C, 108, 124, 130, 131, 142, 143, 146, 602 i 722.

W Nowy Rok większość autobusów pojedzie tak, jak w niedzielę. Uważni muszą być pasażerowie podróżujący liniami: D, N, 102, 104, 105, 106, 114, 116, 121, 122, 126, 127, 134, 144, 703 i 731 – te pojadą zgodnie ze świątecznym rozkładem. Z kolei zawieszona zostaną kursy linii: C, 108, 124, 130, 131, 142, 143, 146, 602 i 722.

Szczegóły na

wroclaw.pl/zmiany-w-komunikacji

Maszkarony czekają już na montaż

Od ponad 60 lat były zakryte rurą ciepłowniczą, ale dzięki remontowi mostu Pomorskiego wkrótce będą zdobić przeprawę. 68 rzeźb przedstawiających stwory wodne odnowiono już w zakładzie kamieniarskim pod Wrocławiem.

W 2022 r. na moście Pomorskim z powrotem zostanie zamontowanych 68 rzeźb przedstawiających stwory wodne. Tym razem nie zasłoni ich zdemontowana już rura ciepłownicza, która zakrywała dzieła od 1958 r. Maszkarony odnawiano w Zakładzie Obróbki Kamienia Naturalnego Głaz w Jeszkowicach pod Wrocławiem. Kamieniarskie „spa” dobrze im zrobiło.

– Musieliśmy usunąć graffiti, umyć maszkarony wodą z kwasem fluorowodorowym, który działa na kwarc. Następnie usuwanie zanieczyszczeń, a jeśli coś zostało, to doczyszczaliśmy ręcznie rzeźby dłutem lub kamyczkiem do szlifowania – opowiada Andrzej Kałużyński, kamieniarz z 20-letnim stażem. – Po oczyszczeniu już wiedzieliśmy, gdzie trzeba wypełnić ubytki. Te naprawialiśmy mineralnymi lub żywicznymi kitami, ewentualnie wstawiliśmy kawałek kamienia i później go obrobiliśmy, żeby pasował do całości.

Sen o maszkaronie

Kamieniarz podkreśla, że rzeźby były mocno uszkodzone. Czas,



Rzeźby przedstawiające stwory wodne już po konserwacji, wkrótce powrócą na przeprawę

pogoda i działalność człowieka nadszarpnęły żywotnością maszkaronów. – Warunki atmosferyczne czy sól drogową, która mocno wpływa na kamień, zrobiły swoje. Piaskowiec wchłania sól, a ta uszkadzała maszkarony od środka – podkreśla Kałużyński, który był jedną z trzech osób pracujących nad rzeźbami.

– Staraliśmy się, żeby żaden z nas nie pracował ciągle przy tym samym wzorze rzeźby. Są cztery powtarzające się wzory. Ostatnio nawet śniłem o maszkaronach, ale

nie były to koszmary – uśmiecha się Kałużyński. I podkreśla, że tak trudnego zadania jeszcze nie miał. – Pracujemy nad zabytkowymi rzeźbami, które mają kilkaset lat, lecz są to pojedyncze sztuki. Tutaj maszkaronów jest prawie 70.

Teraz czas na strażnice

Nad jedną rzeźbą kamieniarz pracował nawet tydzień. Każdy maszkaron waży ok. 300 kg. Zdecydowana większość już po odrestaurowaniu została przewieziona do magazynu general-

nego wykonawcy remontu mostów, firmy Pro-Tra Building. Na most Pomorski wrócą w nowym roku. Wkrótce rozpoczną się kolejne prace, tym razem związane z odnowieniem strażnic na moście Pomorskim Południowym. Nad renowacją także będą czuwać kamieniarze z Jeszkowic.

Koszt przebudowy mostów Pomorskich to ok. 70 mln zł. Prace mają zakończyć się do marca 2023 r.

Piotr Bera

Powstanie projekt trasy alei Północnej

Licząca 5,5 km długości aleja Północna połączy osiedla Polanowice, Poświętne i Sołtysowice z Psim Polem. Nowa droga ma włączyć się na ul. Poświęckiej w obwodnicę śródmiejską Wrocławia.



Planowany przebieg
ALEI PÓŁNOCNEJ

W ciągu 18 miesięcy powstanie projekt alei Północnej, która połączy Psie Pole z północą miasta. Podpisano umowę z wykonawcą – Biurem Projektów Dróg i Mostów „BBKS-PROJEKT” za ok. 4,7 mln zł. – Projekt składa się z dwóch etapów: od ul. Krzywoustego do łącznika z ul.

Poprzeczną i następnie od ul. Poprzecznej do połączenia z obwodnicą do wiaduktu na ul. Żmigrodzkiej – tłumaczy Adrian Wer-

bik z Wrocławskich Inwestycji. I dodaje, że droga będzie jednopasmowa i poprowadzi ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, która obecnie kończy się przy skrzyżowaniu z ul. Poświęcką obok marketu Dino, zostanie przedłużona do skrzyżowania ul. Pleszewskiej z Falzmana, a następnie do zbiegu ulic Kamieńskiego i Kątowej, gdzie znajdują się ogródki działkowe. Dalej aleja przetnie ul. Redyczką przy wałach przeciwpowodziowych na Widawie. Kierowcy nie będą już stać na przejeździe kolejowym przy stacji Wrocław Sołtysowice.

Piotr Bera

Inwestycje

Aula Leopoldyńska jeszcze piękniejsza

Coraz bliżej koniec remontu reprezentacyjnej sali Uniwersytetu Wrocławskiego – Auli Leopoldyńskiej. Odnowiono już główne malowidło na sklepieniu, którego renowacja kosztowała bagatela ponad milion złotych.

Kilkaset metrów powierzchni ma największe malowidło w Auli Leopoldyńskiej w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego renowacja trwała półtora roku i kosztowała ponad milion złotych.

Powrót do baroku

Polichromia na sklepieniu barokowej, reprezentacyjnej sali Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawia apoteozę Mądrości Bożej oraz postaci ewangelistów, świętych i personifikacje sztuk wyzwolonych. – Malowidło przechodziło wiele konserwacji, część z nich była kompletnie nieudana. Kilka fragmentów trzeba było usunąć, bo nie odpowiadały zasadom malarstwa barokowego – wyjaśnia dr Łukasz Krzywka, historyk sztuki, inspektor nadzoru konserwatorskiego Uniwersytetu Wrocławskiego.

– Na przykład, fragment przedstawiający farmację został namalowany ładnie, lecz niezgodnie z ówczesnymi regułami. Ten element malowidła został zdjęty i będzie prezentowany w Muzeum Uniwersyteckim na wystawie dotyczącej remontu auli



Oto efekty renowacji największego malowidła w Auli Leopoldyńskiej, która trwała półtora roku

– dodaje historyk sztuki. Podstawą prac konserwatorów były m.in. fotografie Leopoldinum z końca XIX wieku oraz kolorowe diapozytywy autorstwa Rudolfa Jaguscha z 1944 roku.

Ostatni etap remontu

Konserwacja centralnego malowidła to jeden z ostatnich

etapów remontu wnętrza. Obejmował on także renowację malowidła pod chórem czy odnowienie ław studenckich w północnej części sali. Prace kosztowały ok. 1,3 mln zł.

Do zrobienia zostało ogrzewanie i wentylacja oraz oświetlenie. Trzeba także odnowić kamienną posadzkę. Generalny remont

Auli Leopoldyńskiej uznawanej za perłę architektury barokowej trwa od 2015 roku, koszt dotychczasowych prac to około 6 mln złotych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to metamorfoza reprezentacyjnej sali Uniwersytetu Wrocławskiego zakończy się w przyszłym roku.

Tomasz Wysocki

Miasto kupiło Wrocławski Pałac

Gmina Wrocław, korzystając z przysługującego jej prawa pierwokupu, kupiła słynny Wrocławski Pałac, czyli dawny pałac Schaffgotschów przy ul. Kościuszki 34. Nowy właściciel chce teraz przygotować koncepcję zagospodarowania wnętrza zabytkowego obiektu, ale jedno jest pewne – będzie on ogólnodostępny.

Historyczny budynek został wzniesiony w 1890 roku. W latach 60. XX wieku działał tam słynny klub studencki Pałacyk. Funkcjonowały tam m.in. kino i dyskoteka. Przedstawiciele miasta podkreślają, że obiekt będzie służył wszystkim mieszkańcom. W pierwszej kolejności zostanie przygotowana koncepcja funkcjonalna dla tego miejsca. Szacuje się, że prace te potrwać ok. półtora roku. Do tego czasu obiekt będzie działał najprawdopodobniej na dotychczasowych zasadach, ale dochody z tej działalności będą trafiać już do budżetu gminy Wrocław. Obecnie w Pałacyku działalność prowadzi około 30 różnych podmiotów gospodarczych.

Wrocław kupił obiekt od firmy TH-Invest za ponad 9 mln złotych.

Spartan stawia nie tylko na sport, ale i ekologię

Trzy obiekty sportowe, którymi zarządza Wrocławskie Centrum Treningowe Spartan, zyskały nowe panele fotowoltaiczne. Instalacje produkują energię elektryczną w sposób przyjazny środowisku. Koszt inwestycji to blisko pół miliona zł.

Centrum masażu i treningu personalnego przy al. Hallera 81 to kolejny obiekt sportowo-rekreacyjny, który zmodernizowany został w obszarze odnawialnych źródeł energii przez miejską spółkę Wrocławskie Centrum Treningowe Spartan.

Efektom inwestycji jest instalacja fotowoltaiczna i wymiana opraw oświetleniowych. – Na dachu obiektu przy al. Hallera zostało zamontowanych 78 paneli fotowoltaicznych oraz zmodernizowanych 98 opraw świetlnych. Instalacja zosta-

nie uruchomiona jeszcze w tym roku – wyjaśnia Maciej Moczko z WCT Spartan.

Przypomnijmy, że wcześniej obiekt przy ul. Spiskiej uzbrojony został w instalację fotowoltaiczną – 22 szt. paneli. Zmodernizowano też 457 opraw świetlnych.

– W kolejce czeka jeszcze centrum przy ul. Lubińskiej 53, tam również zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna – 17 paneli oraz zmodernizowanych zostanie 90 opraw świetlnych –

dodaje Maciej Moczko.

Na te inwestycje WCT Spartan pozyskał środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu w formie niskooprocentowanej pożyczki.

Redakcja



Na dachu centrum masażu i treningu personalnego są już panele

Dla mieszkańca

Nie siedź w domu, tylko idź na świąteczny spacer

Po pracowitych przygotowaniach do świąt, obfitych posiłkach czy po prostu, aby spędzić czas na powietrzu z rodziną – wybierz się na spacer. Rozświetlony Wrocław prezentuje się wyjątkowo ładnie, a laserowe pokazy w ogrodzie botanicznym zapierają dech w piersiach.

Świąteczną atmosferę we Wrocławiu tworzą uliczne dekoracje i choinki, z których najbardziej okazała co roku stoi w Rynku. Dzięki lampkom i ozdobom wieczorami w mieście panuje niezwykły klimat. W tym sezonie mają one nową odsłonę. Motywem przewodnim tegorocznej iluminacji jest staropolska tradycja bożonarodzeniowa. Warto wybrać się na spacer po mieście, bo będą zdobiły Wrocław do końca stycznia 2022 r.

Nowe ozdoby, tradycyjne choinki

W dekoracjach zobaczymy motyw świątecznych pająków (żyrandoli ze słomy), świateł (kul) i podłączniczki (gałęzi lub czubka choinki podwieszanej dawniej pod sufitem). Kolorystyka dekoracji to: zimny i ciepły biały, żółty, bursztynowy i niebieski.

Choinki pojawiły się na Rynku, Nowym Targu, ryneczku Psiego Pola, Nowych Żernikach oraz pl. Grunwaldzkim. Dekoracje ledowe zawisły również na drzewku rosnącym przy ul. Dobrzyńskiej. Elementy iluminacji zdobią też fontanny na placach Gołębim, Or-



Most Tumski ma teraz nową świetlną odsłonę – warto więc wybrać się na spacer w jego okolicę

lą Lwowskich, Jana Pawła II i ulicy Oławskiej.

Klimatyczny Ostrów Tumski

W nowej odsłonie zobaczymy też świąteczne dekoracje mostu Tumskiego. Ostrów to zresztą dobry pomysł na spacer o każdej porze roku. Pięknie podkreślona

światłem katedra, zabytkowa architektura i niezwykły duch tego miejsca, w Boże Narodzenie nabierają jednak szczególnego znaczenia.

Wyjątkowe pokazy

W tym roku we Wrocławiu i jego okolicach ponownie zagościły

dwie wyjątkowe atrakcje – Świątłogród w ogrodzie botanicznym (ul. Sienkiewicza 23) i Park Iluminacji w Zamku Topacz (ul. Główna 12, Ślęza).

Spektaklowi świetlnemu w ogrodzie towarzyszą pokazy laserowe, dla których tłem jest bryła kościoła św. Krzyża. Niezwykłą

atrakcją jest też pokaz videomappingu 3D na miniaturach zabytków architektury z Polski oraz świata. Wejście do ogrodu możliwe jest od ul. Sienkiewicza i ul. Kanoniej. Szczegóły i sprzedaż biletów na stronie www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl. Pokazy podziwiać można: 26-29.12, 2-9.01, 14-16.01 od 17 do 21. Bilety w cenie 35 zł normalny, 30 zł ulgowy, 20 zł osoby niepełnosprawne, dzieci do 3 lat bezpłatnie.

W Topaczu można odkrywać świetlne sceny codziennie do 20 lutego (oprócz Wigilii, Bożego Narodzenia i sylwestra) od zachodu słońca do 21. Na terenie znanego wrocławianom 50-hektarowego parku wokół zamku rozbłysną miliony świateł. Cała trasa ma prawie 1,5 km iluminowanych szlaków. Bilety kosztują: normalny 26 zł od pon. do czw., a 29 zł od pt. do nd., ulgowy odpowiednio 23 i 26 zł, rodzinny 89 i 99 zł. Dzieci poniżej 2 lat wchodzi za złotówkę. Na miejscu jest parking, można też dojechać autobusem 612. Więcej informacji o tej atrakcji i biletach na stronie luminapark.pl/wroclaw.

Agata Zięba

Zostały ci produkty i przysmaki? Podziel się nimi



Lista lodówek na 1.wroclaw.pl/oddaj-jedzenie

Jak co roku po świątach i imprezie sylwestrowej zostało ci dużo jedzenia? Nie wiesz, co z nim zrobić? Nie wyrzucaj go! Podpowiadamy, gdzie oddać nadwyżki żywności.

Marnowanie żywności to problem naszych czasów, szczególnie widoczny w okresach świątecznych. Tobie także zostało jedzenie? Jest na to kilka sposobów. Najważniejsza zasada – nie marnuj!

Zamroź lub przekaż

Przed wszystkim część świątecznych potraw możemy zamrozić, np. pierogi, uszka, mięsa. Część możemy od razu po ucztowaniu podzielić między bliskich.

– Zwłaszcza ze starszymi samotnymi osobami można się w ten sposób podzielić odrobiną świąt – podkreśla Agnieszka Maniewska, koordynatorka Foodsharing Wrocław. Można także napisać

o tym, co nam zostało, na specjalnych grupach na Facebooku.

Zostaw w jadalni

Nadwyżkowe jedzenie możemy zostawić w przeznaczonych do tego lodówkach – o dowolnej porze w różnych częściach miasta. Ważne, by produkty były zdatne do spożycia i odpowiednio zapakowane.

– Zostawić można zarówno nadwyżkowe produkty, jak i świąteczne potrawy, sałatki, zupy, ciasta, pieczyście. Ważne, jednak, by w przypadku potraw dodatkowo opisać, co to jest i kiedy zostało przyrządzone. W jadalniach nie możemy zоста-

wić jedynie surowych jaj, mięsa i alkoholu – mówi Monika Moc z Foodsharing Wrocław.

Oddaj do banku żywności

Do siedziby Banku Żywności przy ul. Rogowskiej 117D we Wrocławiu można przywieźć trwale zapakowane produkty niewymagające specjalnych warunków przechowywania, jak kasze, ryże, makarony, konserwy czy słodycze. Produkty można zostawiać od pon. do pt. w godz. 7.30-16. Magazyn nie będzie czynny w święta, najlepiej odwiedzić go do 23.12 lub od 27.12. Telefon do biura: 502 343 945.

Bartosz Moch

Z miasta

Koszykarski Śląsk wraca do gry w Hali Stulecia

Po 17 latach koszykarze WKS Śląska Wrocław wracają, jak sami mówią, do domu, czyli do Hali Stulecia. To tu Śląsk zdobył większość z 17 mistrzostw Polski, które ma na koncie. Czy wrocławianie doczekają się upragnionej osiemnastki? Wszystkie ręce na pokład! Pierwszy mecz już 22 grudnia o godz. 20. WKS Śląsk w ramach prestiżowych rozgrywek EuroCup podejmie pod kopułą legendarny Juventut Badalona. Bilety wciąż w sprzedaży.

Już w zamyśle architekta Maksa Berga Hala Stulecia miała być miejscem dla ważnych wydarzeń i spotkań. I choć nigdy nie była typowo sportową areną, to różnego rodzaju rozgrywki gościły tu prawie od samego początku. – Po wojnie organizowano tu głównie walki bokserskie, a stałym bywalcem boks w Hali był podobno Rafał Wojaczek, który dostawał się tu... oknem! – opowiada Jakub Grudniewski, prezes Hali Stulecia.

Miłość od pierwszego wejrzenia

Duża koszykówka pojawiła się w Hali Stulecia w 1961 r., gdy na pokazowe mecze przyjechała do Polski amerykańska legenda Harlem Globtrotter. Wrocławianie nigdy wcześniej nie mieli okazji oglądać efektownych wsadów na żywo, więc od razu pokochali ten sport.

Na kolejną porcję koszykówki pod kopułą nie trzeba było długo czekać. W 1963 r. Wrocław został gospodarzem Mistrzostw Europy koszykówki mężczyzn, na których reprezentacja Polski zdobyła srebrny medal. To do dziś największy sukces polskiej koszykówki. Srebrni chłopcy Zagórskiego, legendarna drużyna z Mieczysławem Łopatką, Kazimierzem Frelkiewiczem i Andrzejem Pstrokońskim w składzie, w półfinale ograli mocną Jugosławię, ale w finale ulegli drużynie ZSRR.

Wrocław oszalał na punkcie koszykówki – w 1965 r., grający wtedy w Kosynierce przy ul. Mieszczkańskiej, WKS Śląsk zdobył pierwsze mistrzostwo Polski. Do 1991 powtórzył ten sukces 6 razy. W 1990 r. w Hali, podczas eliminacji do mistrzostw Europy, w reprezentacji Polski zadebiutował 20-letni Adam Wójcik, późniejsza legenda wrocławskiego klubu.

Cała Polska w Cieniu Śląska!

Ligowe sukcesy Śląska to ciągle wzrost popularności koszyków-

ki we Wrocławiu, ale też przepustka do rozgrywek międzynarodowych. Pojawiła się potrzeba większego obiektu, i tak w 1991 r. WKS Śląsk Wrocław w ramach Klubowych Mistrzostw Europy rozegrał ze słynnym Arisem Saloniki swój pierwszy mecz w Hali Stulecia. Wrocławianie mieli wtedy okazję oglądać na żywo Nikosa Galisa, do dzisiaj najlepiej punktującego zawodnika w historii Euroligi.

W 1991 r. zaczęła się złota dekada Śląska. Przez kolejnych 11 lat, czyli 11 sezonów, tylko raz nie zdobędą mistrzostwa Polski, a ich twierdzą będzie Hala Stulecia. „Ogromna, niepodobna do żadnego innego obiektu w Polsce, piękna i onieśmielająca” – jak mówiło wielu zawodników drużyn konkurujących ze Śląskiem.

W najważniejszych meczach do Hali wchodziło nawet 10 tys. kibiców, a w latach 90. transmi-

sje meczów rundy play-off były transmitowane w TVP w najlepszym czasie antenowym. W złotej dekadzie Śląska kibiców najbardziej elektryzowały pojedynki z największym polskim rywalem Śląska – Nobilesem (później Anwilem) Włocławek, ale drużyna Andreja Urlepa z m. in. Adamem Wójcikiem, Jackiem Krzykałą, Jarosławem Zyskowskim, Dominikiem Tomczykiem i kapitanem Maciejem Zielińskim nie miała sobie równych.

W Hali Stulecia Śląsk grał mecze w ramach Pucharu Koracza, Pucharu Saporty, ale potem przede wszystkim Euroligi, czyli najmocniejszych europejskich rozgrywek. Złota dekada miała jednak swój kres. 18 grudnia 2004 r. Śląsk zagrał w Hali ostatni mecz, kolejne odbywały się już w Orbi-

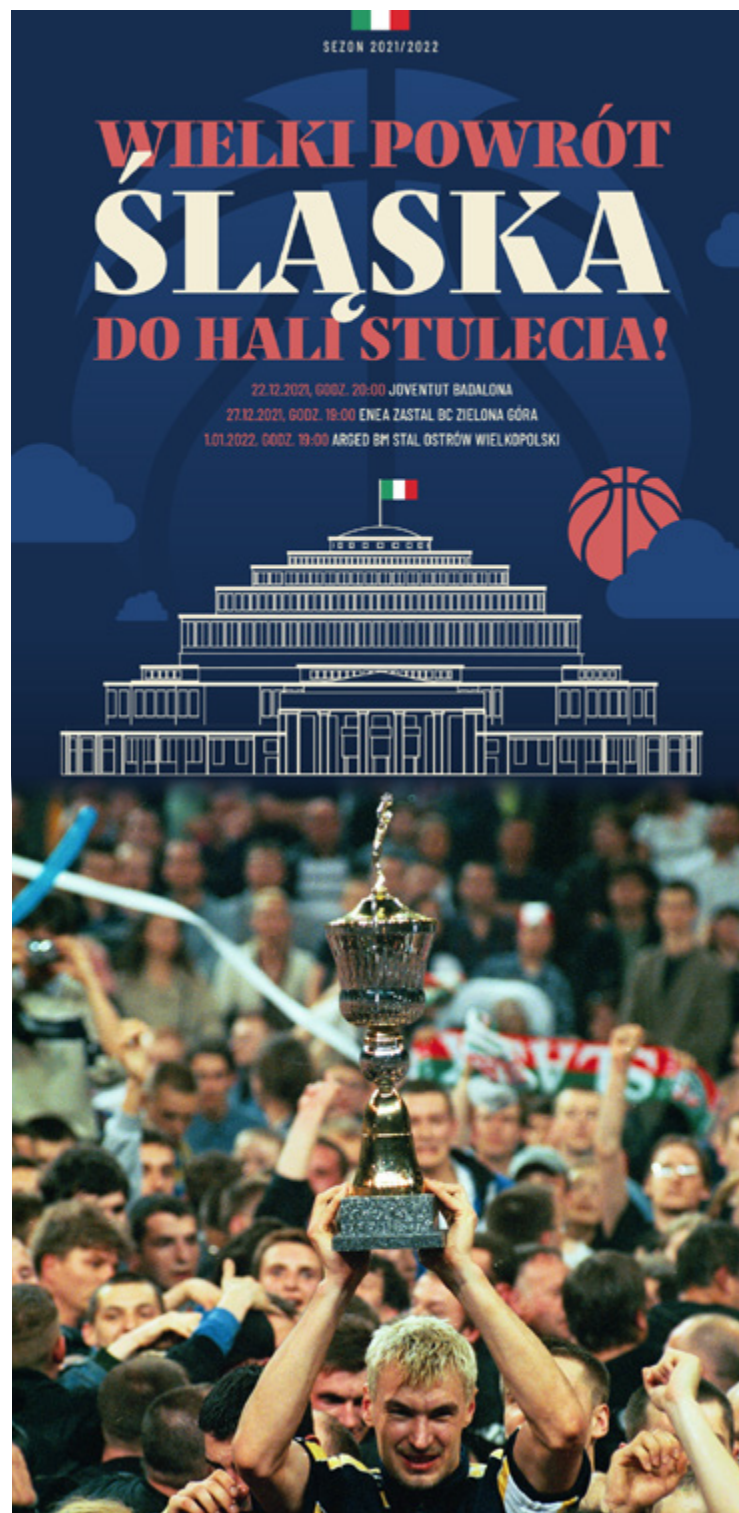
Piękne wspomnienia, nowa rzeczywistość

W 2006 r. Hala została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, przeszła remont, a na sukcesy Śląska wrocławianie musieli czekać do 2021 r., gdy udało mu się zdobyć medal w Polskiej Lidze Koszykówki. Czy powrót do Hali Stulecia przyniesie drużynie kolejne sukcesy? To się okaże już 22 grudnia, gdy w ramach rozgrywek EuroCup zagra tu z Juventutem Badalona.

Choć w wyniku remontów zmniejszyła się liczba miejsc dla publiczności, to warunki dla koszykarzy i kibiców są zdecydowanie lepsze. – Jesteśmy gotowi na szybkie metamorfozy obiektu, możemy w ciągu zaledwie kilku godzin rozłożyć parkiet i trybuny. Spróbujemy pogodzić dotychczasową ofertę z regularną koszykówką, jesteśmy w tym naprawdę niezli – żartuje Jakub Grudniewski, nawiązując do meczu z Adecco ASVEL Villeurbann w 2002 r., kiedy zawodnicy grali wśród egipskiej scenografii superwidowiska operowego Aida, a część kibiców oglądała mecz, siedząc na egipskich postumentach. – Dostosowaliśmy obiekt do wymagań FIBA, wyposażyliśmy go w nowy parkiet, kosze, zmodernizowaliśmy tablice. Hala Stulecia znowu jest jednym z najlepszych boisk do koszykówki w Europie – dodaje Jakub Grudniewski.

Hej Śląsk!

Mamy wspaniałą tradycję, dobrą, stabilną drużynę i wyjątkowy obiekt. Spróbujemy napisać nowy, piękny rozdział Śląska, Hali Stulecia i Wrocławia. – Mamy wielką nadzieję, że Śląsk wraca do domu już na dobre – mówi Grudniewski. Bilety na pierwsze trzy mecze Śląska są już w sprzedaży na wks-slask.eu/kup-bilet.



Adam Wójcik (1970-2017) – legenda WKS Śląsk Wrocław w 2001 r.

MATERIAŁY HALI STULECIA, FOT. MIECZYSLAW MICHALAK, AGENCJA GAZETA

Nasze osiedla

Grudniowe kolaże w Firleju

Wspólne robienie kolaży to okazja do spędzenia dwóch godzin w twórczej atmosferze, przejrzania ciekawych gazet i druków, powycinania, poklejenia i stworzenia cudownych kompozycji. Kawiarnia Sąsiedzka przy ul. Grabiszyńskiej 56 zaprasza 23 grudnia o godz. 18 na wspólne tworzenie kolaży. Nie trzeba umieć, nie trzeba niczego się bać – po prostu wycinaj, układaj i baw się. Organizatorzy zapewniają wszystkie materiały. Warsztaty prowadzi Małgorzata Grądzewska. Wstęp wolny.

Zimowa zbiórka na zwierzaki

Mokra i sucha karma dla szczeniąt, zabawki, gryzaki, szarpaki, miski metalowe, mleko dla kociąt, smycze przepinane (ok. 3-4 m), kocyki polarowe, ręczniki i środki czystości. To tylko niektóre rzeczy potrzebne dla zwierząt, podopiecznych Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt. Dary można zostawiać w specjalnym miejscu przy recepcji Centrum Bibliotecznego-Kulturalnym FAMA, ul. Krzywoustego 286.

Zimowe kino z Kevinem

Przyjdźcie na Nocny Targ Tęczowa, by zobaczyć najbardziej rozpoznawalnego chłopca w święta – oczywiście mowa o Kevinie. Klimat będzie plenerowy, ale jak zapewniają organizatorzy, w nowym ogrzewanym namiocie będzie ciepło, jak w lecie. Tym razem przygotowano nie jeden film, a cały blok filmowy i to we współpracy z Fundacją Otwarte Klatki. Będzie można obejrzyć ich najnowszy film dokumentalny, a potem dwie odśłony naszego świątecznego ulubieńca: „Kevin sam w domu” i „Kevin sam w Nowym Jorku”. Zimowe kino rozpocznie się o godz. 18 w niedzielę (26 grudnia). Wstęp jest bezpłatny.

GĄDÓW MAŁY

To będzie raj dla fanów rolek i wrotek

Miłośnicy jazdy na wrotkach, rolkach, bike polo, roller derby, hokeja na rolkach czy box lacrosse już mogą zacierać ręce. Przy stadionie sportowym „Lotnicza” ruszyła budowa rolkowiska. Obiekt ma być dla nich dostępny latem 2022 r.

Projekt powstaje w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Obejmuje budowę rolkowiska wraz z elementami małej architektury. Rolkowisko o wymiarach: 60x28 m będzie przeznaczone do rekreacyjnej jazdy na wrotkach i rolkach oraz przystosowane do gry w hokeja in-line (na rolkach), street hokeja (umieszczamy piłkę w bramce za pomocą kija trzymanego w rękach), rollerderby (drużynowy sport wrotkarski), box lacrosse (umieszczamy za pomocą trójkątnej rakiety piłki w bramce przeciwnika) i bike polo (gra w polo na rowerach).



Wizualizacja przedstawia ostateczny zakres prac – po ukończeniu wszystkich etapów budowy

Co powstanie?

Obiekt zostanie wyposażony w: boksy dla zawodników, bandy hokejowe, krążkochwyty, zegar. Nawierzchnia rolkowiska będzie całkowicie wodoprzepuszczalna. Warstwę użytkową zaprojektowano z płytek odpornych na

warunki atmosferyczne, promieniowanie UV. Powstaną też nowe nasadzenia, a istniejący teren zielony w południowo-wschodnim narożniku terenu zostanie częściowo przeznaczony na suchy ogród deszczowy (filtruje wodę opadową i zwiększa jej retencję).

Kilka etapów inwestycji

Budowa została podzielona na etapy. – Prace pierwszego mają zakończyć się najpóźniej do czerwca 2022 roku i będą kosztowały ok. 1,7 mln zł. Do tego czasu zostanie wybudowana płyta rol-

kowiska, bandy i krążkochwyty. W kolejnych etapach obiekt zyska oświetlenie i trybuny – wyjaśnia Marcin Janiszewski, rzecznik prasowy Młodzieżowego Centrum Sportu we Wrocławiu.

Paulina Czarnota

KUŹNIKI

Świąteczny jarmark z pomocą dla chorej

Przystrajanie choinki na kuźnickim Ryneczku, pokaz światła i muzyki, konkurs na najciekawszą ozdobę dla dzieci. Kto kupił ciasto lub supergifta osiedlowego, wspomógł leczenie nauczycielki z Przedszkola nr 5 przy ul. Dźwirzyńskiej.



Pierwszy Kuźnicki Jarmark Wigilijny bez śniegu, ale udany

Pierwszy Kuźnicki Jarmark Wigilijny, oprócz świetnej zabawy dla mieszkańców osiedla, zorganizowano w ostatni weekend z myślą zebrania funduszy na ten szlachetny cel. Cały dochód ze sprzedaży ciasta, designerskich bluz, obrazów artystów z Kuźnik, stroików, ozdób świątecznych zostanie przekazany na walkę z nowotworem przedszkolanki z Wrocławskich Krasnali. Jarmark przygotowali kuźniccy radni osiedlowi.

Inne rady osiedli organizowały mniejsze i większe niespodzianki dla najmłodszych. Św. Mikołaj w asyście Śnieżynki odwiedził na Karłowickiej Polanie maluchy z osiedla Karłowice-Różanka. Doniesiono nam, że widziany był też na osiedlu Strachocin-Swojczyce-Wojnow. Dla mieszkańców

w potrzebie radni poszczególnych osiedli przygotowują paczki żywnościowe, zawierające artykuły przydatne do przygotowania świątecznych potraw. Na osiedlu Powstańców Śl. rokrocznie rada przygotowuje 100 takich paczek.

W skali całego miasta samorządy osiedli przygotowują po kilka tysięcy paczek mikołajkowych i wigilijnych. Wygląda na to, że Lipa Piotrowska w tym roku będzie rekordzistką. Tam zrobiono ich 450. – Chylę czoła przed wszystkimi radnymi zaangażowanymi w zakupy, pakowanie, wydawanie i rozwożenie paczek, w ramach pracy społecznej – podkreśla Michał Kwiatkowski, prezes Wrocławskiego Forum Osiedlowego.

Anna Aleksandrowicz

Wrocławskie pokolenia

Pójdźmy wszyscy do stajenki we Wrocławiu

Tradycja tworzenia szopek bożonarodzeniowych wywodzi się z ludowych jasełek i teatrzyków, żywe zwierzęta pojawiły się w nich w roku 1223. Gdzie we Wrocławiu możemy odwiedzić te miejsca? Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego przygotowało mapkę, która dostępna jest w Przejściu Dialogu.

1 Żywa szopka na Wittigowie, przy Klasztorze Ojców Redemptorystów, parafia pw. NMP Matki Pocieszenia, ul. Wittiga 10. Czynna od 24.12.2021 do 6.01.2022 całodobowo. W zagrodzie obok figur świętych można zobaczyć owce, osiołka, konia i cielaka. Zwierzęta będą z prywatnego gospodarstwa Adama Pakosza.

2 Ruchoma szopka w kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku - online. Znajdziemy tu nie tylko figurki świętych, ale także ogrom zabawek z dzieciństwa trzech pokoleń Polaków. Szopka nie jest udostępniana na żywo, ale można zobaczyć film na www.wroclaw-effatha.pl (załączka: ruchoma szopka).

3 Największa szopka naturalnych rozmiarów u ojców franciszkanów, rzymskokatolicka parafia św. Antoniego, ul. Jana Kasprowicza 26. Czynna od 25.12.2021 do 2.02.2022, w godz. 8-18. Umieszczone w niej figury dorównują wielkością ludziom, a cała konstrukcja ma 27 m szerokości i 16 m wysokości. Oprócz drewnianej stajenki, jest tu pej-

zaż Betlejem, a nad figurami unoszą się anioł i gwiaz-

da betlejemska.

4 Szopka w Katedrze św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny 18. Czynna pomiędzy mszami w godz. 7-19. Druga szopka, na zewnątrz (między katedrą a kościołem pw. św. Idziego), będzie dostępna od 24.12.2021 do 2.02.2022 przez całą dobę.

5 Szopka w parafii św. Mikołaja, ul. św. Antoniego 30. Czynna od 25.12.2021 do 6.01.2022. W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia

i w dniach 2-6.01.2022 czynna między mszami do godz. 13 i od 17.30 do 19, a w Nowy Rok w godz. 17.30-19.

6 Szopka w parafii pw. św. Anny, ul. Brodzka 163. Czynna w dn. 25.12.2021-2.02.2022 na

pół godziny przed mszami o godz. 7 i 18.

7 Szopka w parafii pw. św. Michała Archanioła, ul. Bolesława Prusa 78. Czynna w dn. 24.12.2021 - 2.02.2022 w godz. 9-17.

8 Kolejkowo - największa na świecie piernikowa makieta świątecznego miasta. Czynna od 25.11.2021 do 28.02.2022 (także 25 i 26.12) w godz. 10-18 w Skytower, ul. Powstańców Śląskich 95. Obowiązują bilety wstępu.

9 Wystawa „Od szopki śląskich do krakowskich”, Pałac Królewski. Czynna od 2.12.2021 do 27.02.2022 w śr.-sb. w godz. 11-17, w nd. w godz. 10-18.

10 Wystawa szopki laureatów corocznego konkursu organizowanego we współpracy z MDK Śródmieście, Muzeum Etnograficzne, ul. Traugutta 111/113. Czynna od 9.12.2021 do 30.01.2022, od wt. do sb. w godz. 10-16, w nd. od godz. 10 do 18.

Redakcja

Senior w cyfrowym świecie – przyjdź na szkolenie

– Część osób z mojej rodziny została oszukana i chcę ich przestrzec przed podobnymi sytuacjami. Dlatego chodzę na kurs, starsi ludzie są wyjątkowo ufni – mówi Andrzej Gąszewski, uczestnik warsztatów komputerowych dla seniorów.

Danuta Nowicka na zajęcia z nauki obsługi komputera przyszła już po raz czwarty. Nauczyła się już, jak pisać na klawiaturze, co jest dla niej bardzo istotne. Taką możliwość daje jej kurs organizowany przez Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego.

Zajęcia prowadzą wolontariusze i pracownicy firmy ValueLogic, która zajmuje się cyfrową transformacją. – Chciałam się nauczyć, jak przenosi się zdjęcia czy grafikę do tekstu. I udało mi się to zrobić! – cieszy się pani Danuta. – Później razem z prowadzącą napisałam e-maile. Jestem zadowolona, chociaż początkowo nie chciałam uczestniczyć w kursie – dodaje.

Danutę Nowicką do udziału w szkoleniu zmobilizowała wizyta u siostry, a dokładnie zachowanie wnuków. – Rozsiedli się na kanapie i podsłuchiwali, w jaki sposób posługujemy się komórką. Podśmiewywali się ze mnie, więc stwierdziłam, że muszę się nauczyć czegoś nowego – podkreśla seniorka.

Pandemia wydobyla poważny problem, jakim jest funkcjonowanie seniorów w cyfrowym świecie. Dlatego WCRS przygotowało różnego rodzaju szkolenia. Seniorzy mają w czym wybierać. Dwa razy w tygodniu odbywają się warsztaty cyfrowe, w soboty można wziąć udział w programie „La-

tarnicy Polski Cyfrowej”. Udział we wszystkich zajęciach jest darmowy. Wystarczy zadzwonić pod numer 888 999 372. – Seniorzy uczą się w miarę możliwości na własnym sprzęcie. To są indywidualne konsultacje, z reguły z młodymi ludźmi, informatykami, którzy świetnie dogadują się z naszymi kursantami – zaznacza Dorota Feliks, dyrektorka WCRS.

Spotkania organizowane są w Przestrzeni Trzeciego Wieku WCRS przy pl. Solidarności. Dla zainteresowanych istnieje możliwość umówienia indywidualnych konsultacji.

Redakcja



MATERIAŁY PRASOWE

Seniorzy podczas zajęć z nauki obsługi komputera w WCRS

Jak spędzić sylwestrowe

Pożegnać stary i powitać nowy rok można na wiele sposobów. Szczególnie w mieście takim, jak Wrocław, gdzie pełno jest teatrów, restauracji czy klubów. W rok 2022 można wejść też na zdrowo, uprawiając ulubione sporty, albo w domowym zaciszu. Co wrocławianin, to inny pomysł... A dla niezdecydowanych przygotowaliśmy to zestawienie.

Noc z 31 grudnia na 1 stycznia to dla wielu osób nie tylko zmiana daty, ale także wejście w nowy rozdział życia. Stare zostaje za nami, robimy noworoczne postanowienia, składamy obietnice. Dlatego tak ważne dla wielu osób jest uroczyste wejście w nowy rok. W tym roku można skorzystać z oferty kulturalnej i clubbingowej, co było niemożliwe w 2021 ze względu na pandemię. Są jednak pewne warunki. Choć od 15 grudnia do odwołania zamknięte zostały kluby, dyskoteki i inne miejsca do tańczenia, wyjątkiem jest sylwester. Tej nocy imprezy mogą się odbywać, ale w ścisłym reżimie sanitarnym – maksymalnie może w nich uczestniczyć 100 osób (limit nie dotyczy osób, które są zaszczepione i okażą certyfikat COVID-19).

Od 15 grudnia kina i teatry, które także mają często ofertę sylwestrową, mogą mieć tylko 30 proc. obłożenia przez osoby niezaszczepione (zwiększenie limitu

możliwe jest dla osób zaszczepionych i zweryfikowanych za pomocą certyfikatu). Restauracje, bary i hotele działają na tych samych warunkach co kina i teatry.

Na powietrzu

Dla wielbicieli hartu nie tylko ducha, ale i ciała proponujemy sylwestrowy spacer. Jeszcze tylko przez miesiąc (do 31 stycznia 2022) Wrocław zdobić będą piękne iluminacje, warto je obejrzeć. To także ostatni dzień Jarmarku Bożonarodzeniowego, który kończy działalność 31 grudnia 2021 r. Domki przemysłowe będą w tym dniu czynne do godz. 17, ale stoiska gastronomiczne ugospzczą spacerowiczów grzonym winem i posiłkiem do godz. 3 w nocy 1 stycznia 2022 r.

Taka noc, to także idealna pora, aby rozpocząć przygodę ze sportem. W tych trudnych czasach dbanie o zdrowie ma szczególne znaczenie.



Ewa (59 l.): Mam grono znajomych, z którymi biegam – to Mocna Grupa Cezara. Zapaleni biegacze, jak my, nie odpuszczają nawet w taką noc. Jest mnóstwo biegów sylwestrowych we Wrocławiu, np. w parku Grabiszyńskim, i okolicach – na Ślęzę czy Wielką Sowę. My w tym roku biegniemy w Jelczu-Laskowicach.

Klubowo lub balowo

Jeśli jednak po ubiegłorocznym lockdownie, ciągnie was na parkiet, w tym roku jest taka możliwość. Kluby, choć zamknięte, na sylwestrową noc mają dyspensę. Znane wrocławskie imprezownie jak: P1, Grey, X-Demon, Mañana czy PRL, Mleczarnia czy Tamka,



organizują tej nocy zabawę. Ceny są bardzo różne. Od 60 zł za wejście do P1 (można tu zarezerwować dodatkowo łóżko za 90 zł od osoby lub wykupić pakiety z jedzeniem i pić, przez 60 zł (standard, bez jedzenia) lub 120 zł (VIP, z jedzeniem) w X-Demonie, czy od 150 do 200 zł w Mañanie (tu w cenie jest konsumpcja).

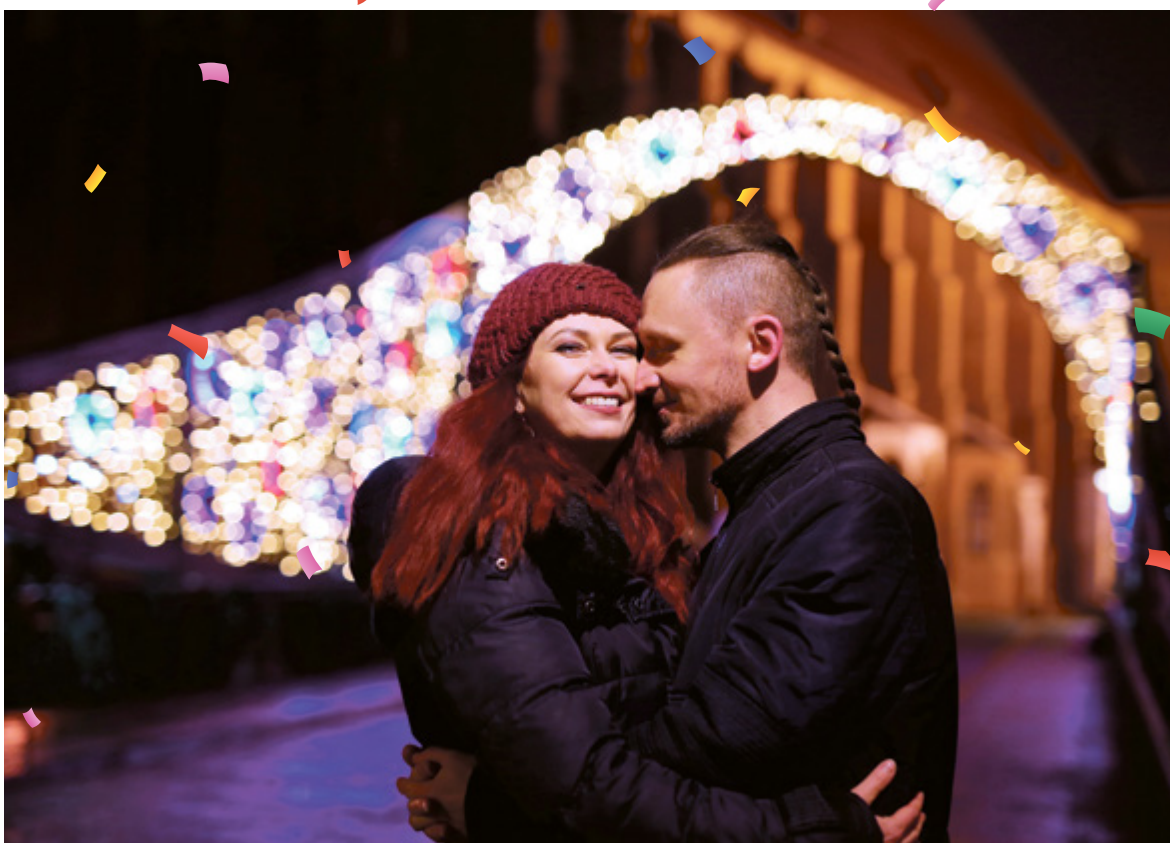
Różne są także pomysły na imprezę. PRL zabawi gości tradycyjnymi polskimi hitami (tu za wejście zapłacimy 50 zł, a 80 lub 100 zł w poczęstunku). W Tamce polska muzyka rozrywkowa zabrzmii w autorskich remiksach DJ-a Zambona (bilet do godz. 23 za 50 zł, potem za 60 zł). Stary Klasztor zaprasza na zabawę w rytmie disco w trzech lokalach za 160 zł od osoby z poczęstunkiem. Lata 80. i 90. zagospzczą z Żłotym Psem (350 zł osoba z jedzeniem i pić). W Mleczarni natomiast odbędzie się bal na cześć miłości (250 zł osoba z kon-

sumpcją).

Bale odbędą się także w hali IASE (295 zł osoba – w cenie jest pełne wyżywienie i napoje) i w klubie Vertigo (590 zł osoba – wykwintna degustacja, wina i koktajle w cenie).



Tomek (38 l.): Po zeszłorocznych obostrzeniach i imprezie w kameralnym gronie w domu, w tym roku postanowiliśmy iść z żoną do klubu. Oboje jesteśmy zaszczepieni i udało nam się kupić fajny pakiet z jedzeniem i tańcami. Cieszymy się bardzo. Dzieci spędzą tę noc z dziadkami.



Sylwestra można spędzić na spacerze po Ostrowie Tumskim, a potem rozgrzać się na jarmarku w Rynku

Wą noc we Wrocławiu?



TOMASZ HOŁOD (2), FREEPIK.COM (2), ARCHIWUM PRYWATNE (2)

Kulturalnie

Sylwestrowy wieczór można także rozpocząć koncertem bądź spektaklem, a później wypić szampana w domu. Narodowe Forum Muzyki zaprasza 31 stycznia 2021 r. o godz. 19 na koncert The Queen's Six. Na co dzień muzycy Sekstetu Królowej pracują i mieszkają w zamku Windsor, gdzie uświetniają swoim śpiewem nabożeństwa odprawiane dla rodziny królewskiej w kaplicy św. Jerzego. We Wrocławiu zabrzmiały jazzowe i popowe przeboje, które wprowadzą świąteczny i noworoczny nastrój. Koncert można zobaczyć także dzień wcześniej o tej samej godzinie. Bilety dostępne są online w cenie od 145 do 250 zł. Opera Wrocławska przygotowała natomiast na 31 grudnia 2021 r., 1 i 2 stycznia 2022 r. najpiękniejsze miłosne arie z repertuaru musicalowo-operetkowego ze swoimi wspaniałymi solistami, chórem i orkiestrą. Koncerty odbędą się o godz. 19, ceny biletów wahają się

między 50 a 400 zł i można je kupić przez internet lub w kasie.

W domowym zaciszu

Wiele osób wciąż jednak nie decyduje się na wyjście i zabawę na mieście. Jedni w trosce o zdrowie, inni, bo cenią sobie spokojny czas w domowym zaciszu. Ci, którzy chcą potańczyć we własnym sprawdzonym gronie, zorganizują prywatkę. Inni po prostu obejrzą program w telewizji, a jeszcze inni pograją w planszówki. Wszystkie te aktywności można robić rodzinnie, ze znajomymi albo tylko we dwoje.

I właśnie dla rodziców, którzy chcieliby spędzić sylwestra bez swoich pociech, ofertę z nocowaniem (!) przygotował Loopy's World. Zabawa w bawialni potrwa od 31 grudnia 2021 r. od godz. 19 do

1 stycznia 2022 r. do południa. Cena za dziecko to 230 zł. Będzie zabawa, posiłek, sen, śniadanie i gimnastyka. Decyduje kolejność zgłoszeń przez formularz na stronie organizatora.



Zuzia (14 l.): Spędzę sylwestra już kolejny raz z koleżankami w swoim domu. Spotykamy się często z okazji różnych świąt oraz wydarzeń i szykujemy śmieszne stroje. Potem robimy sobie zdjęcia i filmiki, które wrzucamy na swoje social media. Szykujemy same jakieś przekąski, oglądamy filmy i gry.

Agata Zięba

Szybkie przekąski

Ślimaczki z ciasta francuskiego

- 1 opakowanie ciasta francuskiego
- 8 plastrów szynki
- 6 plastrów sera żółtego
- ketchup

Ciasto smarujemy ketchupem, układamy na nim ser, a na nim szynkę. Zwijamy w rulon, kroimy w 2-centymetrowe plastry. Układamy na blaszce i pieczemy 20 min w 200°C.

Sałatka maluchów

- woreczek ryżu
- puszka kukurydzy
- puszka tuńczyka w oleju
- dwie łyżki majonezu

Ryż gotujemy i studzimy. Kukurydę i tuńczyka odsączamy. Łączymy składniki, doprawiając majonezem, solą i pieprzem

Maślany popcorn

- ziarna kukurydzy
- olej, sól, masło

Na patelni rozgrzewamy olej. Wrzucamy ziarna kukurydzy i prażymy pod przykryciem, aż wszystkie pękną. Solimy. Można poleać roztopionym masłem.

Domowa ice tea

- 4 saszetki czarnej herbaty
- cytryna, miód

Parzymy w dużym dzbanku mocną herbatę. Studzimy ją. Dodajemy cytrynę i miód oraz kostki lodu.



Na domówce też można się dobrze bawić w sprawdzonym gronie

Więcej sylwestrowych wydarzeń l.wroclaw.pl/sylwester-2022

Rozmowa numeru

Nie zadawaj bólu, pomóż zwierzętom w sylwestra

Mimo że coraz więcej miast rezygnuje z sylwestrowych pokazów sztucznych ogni, niebezpieczna moda na odpalanie na osiedlach, pod blokami czy na podwórkach petard i fajerwerków nie przemija. Dr Julia Miller, weterynarz i behawiorystka z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, podpowiada, jak pomóc naszym zwierzętom przetrwać ten trudny dla nich czas.

Dlaczego psy tak boją się huku fajerwerków i petard? Według jednej z teorii wiąże się to z dyskomfortem, jaki psy odczuwają podczas burzy. Według dr. Nicolasa Dodmana, autora książki „Pies, który kochał zbyt mocno”, to efekt odkładania się ładunków elektrostatycznych na sierści zwierzęcia, co skutkuje powstawaniem mikrowyładowań, które wywołują ból.

I stąd strach psów przed burzą, której towarzyszą grzmoty. Zdaniem Dodmana, w ten sposób powstaje przeniesienie lęku z burzy na sam hałas – pies słysząc huk petardy, boi się kojarząc hałas z bólem. To jedna teoria. Według innej, huk wywołuje wzrost ciśnienia w psich uszach, które są bardzo wrażliwe – ów wzrost powoduje ból. Czasem jednak lęk wynika ze złych doświadczeń w okresie szczenięcym.

Po czym poznać, że nasz pies się boi? Po drżeniu mięśni, zia-

janiu, nadmiernym ślinieniu się, przyspieszonej akcji serca, niespokojnym krążeniu po pomieszczeniach w poszukiwaniu miejsca do ukrycia się, ale też po szczekaniu, wymiotowaniu, a nawet niekontrolowanym załatwianiu się w domu.

Boją się nie tylko psy

– Huków i wystrzałów boi się większość zwierząt i to nie tylko tych domowych – mówi dr Julia Miller, weterynarz i behawiorystka z UPWr. – Dodatkowo, o ile w przypadku naszych psów czy kotów możemy zadbać o to, by było to dla nich doświadczenie jak najmniej stresujące, o tyle zwierzęta dzikie, tzw. zwierzęta gospodarskie czy te w schroniskach dla zwierząt i ogrodach zoologicznych, są wystawione na olbrzymi stres, którego skutki mogą być nieprzewidywalne. Co roku wiele dzikich zwierząt staje

się ofiarami naszych sylwestrowych zabaw – podkreśla.

Pytana, jak pomóc domowym zwierzętom w przetrwaniu czasu wystrzałów i huków mówi, że przede wszystkim, należy zapewnić im miejsce, w którym będą się czuły bezpieczne – dla niektórych psów będzie to klatka, którą dodatkowo możemy wygłuszyć kocami (ważne, by było to miejsce, z którego pies chętnie korzysta, tzn. wchodzi do niej sam, a nie jest w niej zamykany), dla innych miejsce na kanapie obok opiekuna czy łazienka. Kotom należy umożliwić dostęp do ulubionych kryjówek, np. w szafie. Warto pozastawić okna, by nie było widać błysków i włączyć np. radio – muzyka zagłuszy wystrzały.

Wspierajmy nasze zwierzęta

– Na ostatni spacer koniecznie pójźmy z naszym pupilem wcześniej, żeby nie trafić np. o godz. 23 na pierwsze próby sylwestrowych wystrzałów. Możemy też spędzić sylwestra

(oczywiście zabierając ze sobą psa) gdzieś daleko od miast czy dużych imprez i liczyć na to, że w okolicy będzie spokojniej – radzi dr Julia Miller i podkreśla, że dla kotów taka zmiana miejsca może być zbyt stresująca, choć to zależy od indywidualnych cech zwierzęcia.

➤ Przede wszystkim, należy zapewnić im miejsce, w którym będą się czuły bezpieczne – dla niektórych psów będzie to klatka, którą dodatkowo możemy wygłuszyć kocami (ważne, by było to miejsce, z którego pies chętnie korzysta, tzn. wchodzi do niej sam, a nie jest w niej zamykany), dla innych miejsce na kanapie obok opiekuna czy łazienka.

– Dodatkowo na spacerach w czasie okołosylwestrowym najlepiej zabezpieczyć psa zarówno w szelki, jak i obro-

żę, koniecznie z adresatką. Pamiętajmy też o czipowaniu zwierząt i rejestrowaniu numerów czipów w odpowiednich bazach. Jeśli nasz pies boi się wystrzałów, nie spuszcza go nigdy ze smyczy! Nie zostawiamy też psa całkiem samego w ogrodzie na zewnątrz domu – przerażony może przeskoczyć płot i uciec lub zrobić sobie krzywdę – wylicza behawiorystka.

Poradz się weterynarza

Warto też zasięgnąć porady lekarza weterynarii, który pomoże dobrać odpowiednie leki czy inne wspomagające produkty, takie jak feromony czy suplementy diety. Jeśli jednak nasze zwierzę bardzo się stresuje, najlepszym wyjściem będą dobrane przez specjalistę leki, które pomogą zwierzęciu przetrwać ten trudny czas, podobnie jak nasza obecność.

– Wspierajmy swoje zwierzęta i nie zostawiamy ich samych – podkreśla pani doktor.

Redakcja



NIE STRZELAJ W SYLWESTRA

Dr Julia Miller, weterynarz i behawiorystka z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prosi, by w noc sylwestrową nie zostawiać zwierząt samych

Jak odchudzić święta? Kilka zasad od ekspertki

– Na kilka dni wyrzucimy z naszego słownika słowo „zabraknie”. Święta można odchudzić i powiem wam jak, choć sama jestem zwolennikiem teorii, że od odchudzania jest codzienność – mówi prof. Danuta Figurska-Ciura z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Przeciętny Polak zje w ciągu świątecznego dnia 6, a niektórzy nawet 10 tys. kilokalorii w postaci bigosów, mięs, szynki z tłuszczem czy tortów makowych. – Zdrowy, dorosły człowiek o masie ciała 60–70 kilogramów potrzebuje około 2 tys. kcal dziennie. Zjadamy więc stanowczo za dużo – zauważa prof. Danuta Figurska-Ciura.

Nie kupuj produktów XXL

Zdaniem ekspertki z UPWr, należy zacząć myśleć o odchudzaniu świąt już w fazie planowania i kupowania. – Po pierwsze, wyrzucimy na te kilka dni ze swojego słownika słowo „zabraknie”, ponieważ nawet jeśli zabraknie jakiejś potrawy, to innych z pewnością będzie za dużo. Nie kupujemy produktów w wielkich, promocyjnych opakowaniach – żal będzie zmarnować, więc zjemy. Poza tym, wrzucając do koszyka kolejne produkty, wyobrażajmy sobie nasz talerz podczas wigilijnej kolacji. Może, kiedy zobaczymy, jak dużo potraw będziemy musieli na niego nałożyć, z części po prostu zrezygnujemy – zachęca. I przygotujemy je na inną okazję. Podzielmy planowaną porcję na pół. Będzie szansa



Prof. Danuta Figurska-Ciura z UPWr radzi, jak sprawić, aby te święta były mniej kaloryczne

na spróbowanie większej ilości różnorodnych smakołyków bez ryzyka przejedzenia się i wyrzucenia sumienia.

Kilka podpowiedzi

Jeśli ryba, to może tym razem gotowana lub duszona albo w galarecie, zamiast smażonej. A jeśli już smaży, to róbmy to krótko w głębokim tłuszczu na olejach roślinnych lub na klarowanym

maśle. Tłuszczu nie przegrzewajmy, pamiętajmy, żeby po usmażeniu potraw ułożyć je na chwilę na papierowym ręczniku, który wchłonie nadmiar tłuszczu.

– W wielu domach przyjęły się już takie bardziej „fit” święta, ale w większości nadal obowiązuje zasada, że „przez dobry bigos musi przebiec świnia”. Na domiar złego, świąteczny bigos z dużą ilością mięs jest wielo-

krotnie podsmażany, odgrzewany. To sprzyja tworzeniu smaku, ale też powstawaniu substancji, które słabo trawimy, więc niektórzy zagryzają ciężki bigos środkami farmaceutycznymi... – opowiada prof. Figurska-Ciura. – Żeby tego uniknąć, do bigosu włożmy połowę boczku z przepisu i chudsze mięsa i kiełbasę, za to nie zmniejszajmy ilości przypraw, bo pieprz, śliwki, kminek polepszą trawienie – radzi.

W ciastach nie rezygnujemy z maku, orzechów, owoców, bakalii, ale odchudźmy torty używając np. kremów na bazie bitej śmietany i serka mascarpone zamiast masła. Wykorzystujemy też przyprawy: cynamon, goździki, naturalną wanilię, anyż, bo poprawiają trawienie i podnoszą odporność, a cynamon ma znaczenie w gospodarce węglowodanowej w przetwarzaniu cukrów w naszym organizmie.

Wykorzystajmy to, że w polskiej kuchni lubimy majeranek, ale do wieprzowiny dorzucimy też cząbr, tymianku, pieprzu i więcej ostrych przypraw: czosnku, papryki, pieprzu, imbiru. Metabolizm przyspieszą i poprawią owoce. Warto sięgnąć też po nieco zapomniane warzywa: pasternak, topinambur, których składniki usprawnią pracę przewodu pokarmowego, podobnie jak karczochy, które mogą być wykwinnym elementem naszego stołu. Nie kupujemy soków lub co gorsze słodzonych napojów gazowanych. Kompot z suszu, mimo że też ma sporo kalorii, jest o wiele zdrowszy, bo zawiera duże ilości błonnika, ułatwiającego trawienie.

Redakcja

Droga dla jeży będzie bezpieczna – zagłosuj na znak

„JEŻDŹ bezpiecznie – Bezpieczna droga dla jeży!” – to nowy miejski projekt, który ma zwiększyć świadomość kierowców o zagrożeniu, jakim są dla zwierząt na drodze. We Wrocławiu staną też znaki ostrzegawcze informujące o miejscach, w których występują jeże.



Kolizja ze zwierzęciem, nawet tak niewielkim jak jeż, zawsze jest też zagrożeniem dla kierowcy. Możemy zadbać o bezpieczeństwo zwierząt i ludzi – wystarczy zwolnić tam, gdzie dochodzi do takich spotkań. – Jeże są bardzo przydatne i ważne dla miejskiego ekosystemu. Niestety, wiele z nich co roku ginie pod kołami samochodów. Inaczej niż więk-

sze zwierzęta, jeże nie uciekają z drogi, tylko w chwili zagrożenia zwijają się w kulkę – wyjaśnia Katarzyna Szakowska ze Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt EKOSTRAŻ.

Wśród ofiar kolizji drogowych jeże są zwykle jednym z naj-

licniejszych gatunków. – Charakterystyczny znak ustawiony w odpowiednim miejscu będzie przede wszystkim naszą prośbą o większe skupienie i obserwację drogi – tłumaczy Klaudia Piątek, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu.

Organizatorzy akcji zapraszają do internetowego głosowania na projekt znaku ostrzegawczego. W głosowaniu można wziąć udział za pośrednictwem mediów społecznościowych: facebook.com/zdium. Znak, który uzyska największą liczbę głosów, wiośną pojawi się na ulicach miasta.

– Projektant przedstawił nam trzy propozycje. Naszym zdaniem każda oddaje ideę, ale ponieważ znak ma być pomocny przede wszystkim dla kierowców, chcemy, aby wybrali go sami mieszkańcy – wyjaśnia Klaudia Piątek.

Bartosz Moch

Dla mieszkańca

O czym mówią witryny? Opowieść o Feniksie

Co kryje się na zamkniętych piętrach Domu Handlowego Feniks? Co widać z wieżyczki budynku z przełomu XIX i XX wieku, która góruje nad Wrocławiem? Jakie skarby skrywają piwnice mieszczące się pod powierzchnią Rynku? I czy w ogóle witryny mogą mówić? Dobry Widok odkrył te tajemnice.



Autorkami aranżacji w witrynie DH Feniks od ul. Kurzy Targ są Zuzanna Wollny i Maria Prusakowska z projektu Dobry Widok. Zajrzyjcie do buduaru damy (1) lub odwiedźcie kasjera (2), aby poczuć klimat domu towarowego braci Baraschów

BARTEK CIEBA ©

Przez ostatni tydzień ekipa projektu Dobry Widok odkrywała niezliczone tajemnice Feniksa, dawnego domu towarowego braci Baraschów – jednego z największych i najnowocześniejszych europejskich obiektów handlowych z przełomu XIX i XX w. Co ważne to nadal miejsce handlu, sklep działa tu niemal nieprzerwanie od 1904 r.

Krzyż Żelazny za odwagę na polu walki, karta członkowska w Śląskim Automobilklubie, mecenat sztuki, patent na wojskowe okulary z wymiennymi szklami, żona z doktoratem prosto z Sorbony... Rodzina Baraschów na pewno nie należała do tuzinkowych. Tak samo jak ich przedsiębiorstwo...

Z rozmachem i w stronę klienta

Bracia potrafili snuć wizje bez granic – do realizacji swoich planów wybrali kogoś, kto mógł zrobić to z rozmachem i w najlepszym stylu – Georga Schneidera, którego odręczne plany architektoniczne można obecnie zobaczyć w witrynie. To dzięki temu budynek nazywany był „Pałacem Towarów” – dębowe posadzki, lustra, sztukaterie, kute balustrady stanowiły o luksusowym charakterze wnętrza. Przy budowie i wyposażeniu budynku brały udział niemal wyłącznie lokalne firmy.

Baraschowie dokładali też wszelkich starań, aby jakość produktów sprzedawanych we wszystkich ich sklepach była najwyższa, przy jednoczesnym zachowaniu możliwie najniższej ceny – to przysparzało im kłopotów ze strony konkurencji.

Dbali też o pracowników. Aby umożliwić im wypoczynek, Arthur Barasch kupił sanatorium w Cieplicach Śląskich-Zdroju, gdzie każdy z nich mógł pojechać na coroczny urlop i skorzystać z wszelkich wygod oraz darmowego wyżywienia. Dom Towarowy zatrudniał w tym czasie około tysiąca osób.

Historia w oknie



Wielka przeszklona fasada z pewnością była niegdyś imponująca, ale zdecydowanie mniej funkcjonalna – już wkrótce po otwarciu przesłoniły ją gigantyczne markizy. Dziś markiz nie ma, a witryna stała się sceną do opowiedzenia historii tego miejsca.

Dobry Widok to projekt, którego twórcy chcą poprawiać estetykę przestrzeni publicznej w mieście – nie tylko poprzez nowy wygląd sztyldów i okien wystawowych, ale także aranżacje w witrynach, działania edukacyjne, a ostatnio nawet... cichy mural! – Z propozycją przygotowania nowej witryny zwróciło się do nas Biuro Rozwoju Gospodarczego. Bogata historia obiektu zainspirowała nas do stworzenia witryny świątecznej, która opowiadałaby obrazem choć jej cząstkę i skłoniła przechodniów do refleksji nad przyszłością Feniksa – opowiadają Zuzanna Wollny i Maria Prusakowska, które wykonały aranżację witryny.

Od piwnic po wieżę

– Pracę zawsze rozpoczynamy od rozmowy z klientem – badamy potrzeby, poglądy, oczekiwania, możliwości. Potem przychodzi czas na badanie źródeł historycznych i w końcu – na myślowanie w zakamarkach! W wypadku Feniksa tych krętych schodków, cia-

nych przejść, niespodziewanych zakrętów było naprawdę sporo. Byliśmy na wieży pozbawionej już globusa, w niezliczonych schowkach i magazynach, pod przeszklonym dachem najwyższego piętra, na każdym z trzech pięter



pełnych mniejszych i większych stoisk, w piwnicy wypełnionej kartonami, na zatłoczonym zapleczu, gdzie robota pali się w rękach – opowiadają zachwycone autorki nowej odsłony okna.

Wciąż ważny dla mieszkańców

Choć Feniks w oczywisty sposób różni się od Domu Towarowego Baraschów i choć personel nie nosi już uniformów ze złotymi guzikami, to jednak rodzinna atmosfera

nadal wisi w powietrzu – potwierdzić to mogą na pewno okoliczni mieszkańcy, często seniorzy, którzy nie wyobrażają sobie zakupów gdzie indziej.

To dlatego poza ukazaniem bogatej historii budynku, Zuzanna i Maria chciały nadać witrynie również domową przytulność i ciepło, którego na próżno szukają w nowoczesnych galeriach handlowych.

– To właśnie historia buduje relacje z odbiorcą i klientem. Tą aranżacją chcieliśmy udowodnić, że witryna może snuć opowieść o miejscu, które reprezentuje. Choinka, plastikowy renifer czy lampki, to nie historia – siłą małych i średnich przedsiębiorstw jest to, że stoją za nimi konkretni ludzie, ich doświadczenia, często pasje, wzloty i upadki – to warto pokazać, skrócić dystans między firmą a klientem – wyjaśnia Maria Prusakowska.

– Zależało nam, żeby ekspozycję w witrynie zbudować z materiału, który zalega w piwnicy Feniksa toнами – kartonu. To czyni działanie ekologiczne i zanurzone w rzeczywistości – dodaje Zuza Wollny.

Reklamowe standy, półki wystawowe, wieszaki, pudła i papierowe przekładki zyskały nowe życie, i – w połączeniu z materiałami dostępnymi w asortymencie sklepu – stworzyły odrębny świat w witrynie na parterze od ul. Kurzy Targ.

Przez cały grudzień można spotkać tu chłopca reklamującego pastę do butów, od której zaczynali bracia Barasch, wejść do salonu tej szacownej rodziny i poznać plany budowy nowego domu towarowego w Breslau, przebierać w fatałaszki wraz z damą z towarzystwa, dać się sfotografować z kotem i zaburzyć spokój kasjera czytającego gazetę, płacąc za zakupy wyjątkowo niewiele.

Więcej informacji o projekcie i zdjęcia witryn można zobaczyć na www.dobrywidok.com i profilu Facebooku.



Z miasta

Wrocław ratuje zagrożone gatunki

Od początku 2021 r. we wrocławskim zoo na świat przyszło prawie pół tysiąca maluchów. Wiele z nich to przedstawiciele gatunków, którym grozi wymarcie. Ale Wrocław jest ważnym punktem w światowym systemie ratowania zagrożonych zwierząt, przyczyniają się do tego właśnie młode okazy urodzone w naszym mieście.

Ogrody zoologiczne, które realizują misję ochrony ginących gatunków, takie jak ZOO Wrocław, nie odławiają zwierząt z natury. Nie handlują też nimi ani ich nie kupują. Wymieniają się nimi, a wymiany te mają charakter darowizn lub depozytów. W ten sposób rozwijane są różnorodne genetycznie populacje, które chronią wiele gatunków przed całkowitym zniknięciem z Ziemi. Wrocławski ogród współpracuje z kilkuset ośrodkami na świecie.

– Hipopotam karłowaty na Mauritiusie, kaczki Mollera w Singapurze, oryksy szablornie w Indonezji, wari biało-czarne w Kanadzie, żaby z Titicaca w Anglii – wymienia prezes ZOO Wrocław Radosław Ratajszczak. – Tylko w tym roku wrocławskie zoo wysłało ponad 70 transportów zwierząt w świat – dodaje.

Mały nosorożec i pantery

W styczniu urodził się długo wyczekiwany nosorożec. Samiczka otrzymała imię Kiran (promyk słońca). Takiego wydarzenia w 155-letniej historii wrocławskiego ogrodu zoologicznego jeszcze nie było. Córka Maruśki i Manasa to nadzieja na przetrwanie gatunku nosorożca indyjskiego, który w naturze zagrożony jest wyginięciem. Obecnie ich populacja w Indiach wynosi ok. 4 tys. osobników. Spotkać je można

tylko w 66 ogrodach zoologicznych na świecie, a w ostatnim roku urodziło się zaledwie siedem maluchów.

Wielką sensację i zachwyty wzbudziły także narodziny panter śnieżnych. Milla i Makalu przyszły na świat w maju. To długo wyczekiwany owoc miłości Nastazji i Nurka. Dwa lata pracownikom zoo zajęło, aby zwierzęta poczuły do siebie miłość. Pantery śnieżne, nazywane też irbisami, urodziły się dokładnie 26 maja, w Dzień Matki. – Te maluchy to prawdziwy skarb, bo pantery należą do znikającego gatunku. Zabijane są dla futra i innych trofeów myśliwskich. Głodują z powodu braku pokarmu. Żywe i martwe trafiają do nielegalnego handlu. W naturze zostało ich zaledwie 5 tys., dlatego te narodziny są tak cenne – mówi prezes ZOO Wrocław.

Jedyny na świecie dzioborożec

Kolejnym niezwykłym gatunkiem rozmnożonym we Wrocławiu jest dzioborożec palawański. Wrocławski ogród, jako jedyny na



Irbisy

świecie, doczekał się piskląt tego rzadkiego ptaka. W tym roku miało miejsce kolejne już, czwarte klucie dzioborożców.

Od początku roku zoo doczekało się też ponad 20 piskląt pingwinów przyładkowych. To jedne z ulubionych zwierząt od-



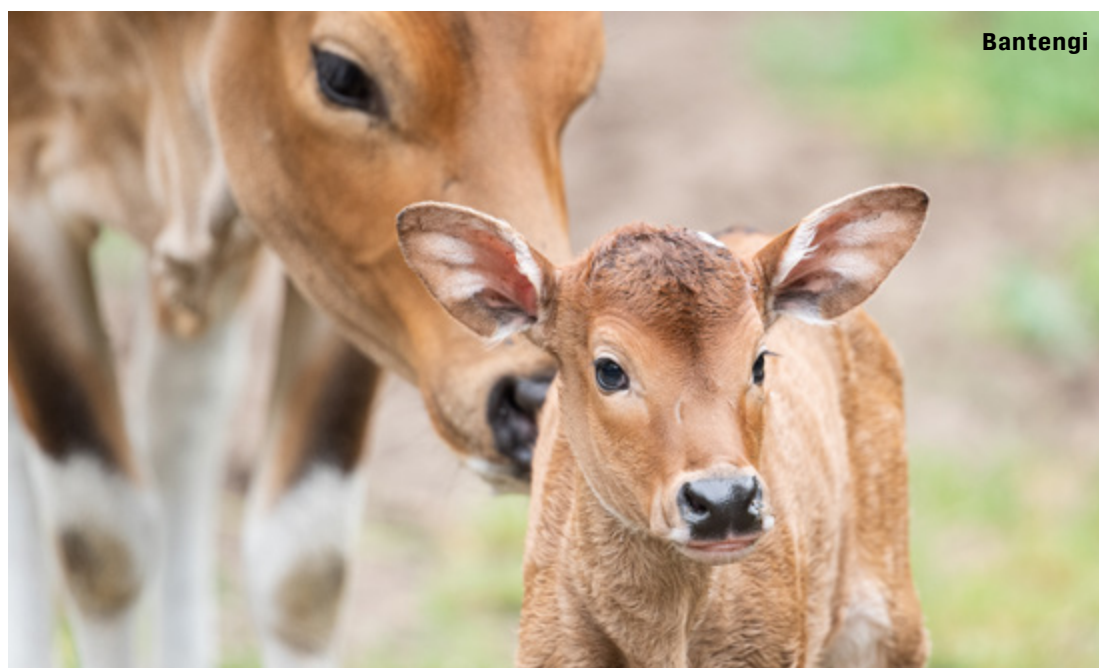
Manaty

ków, a w ogrodach zoologicznych żyje ich nieco ponad 200. Dlatego przyjsię na świat potomka Carusy i Xiena, jedynej pary gibbonów białopoliczkowych w Polsce, to ogromny sukces.

wiedzących wrocławskie zoo i internautów. Tymczasem w naturze są one na skraju wymarcia. ZOO Wrocław prowadzi hodowlę zachowawczą jednego z gatunków tych cudownych zwierząt – pingwina przylądkowego, który w naturze zamieszkuje wybrzeża RPA. Z miliona par na przestrzeni ostatnich 100 lat zostało zaledwie 17 tys. Wymarło więc 98 proc. populacji tego gatunku!

Niedawno wrocławskie zoo powitało także na świecie gibona białopoliczkowego, przedstawiciela gatunku krytycznie zagrożonego wymarciem. W naturze zidentyfikowano zaledwie 150-160 osobni-

Niemniej ważne jest przyjsię na świat fokii pospolitej, kotika, bantengi, surykatek, zebra Chapmana, lemurów czy niezwykle rzadkich płaszczek wstęgoogonowych oraz wielu innych gatunków. Pamiętajcie, że odwiedzając ogród zoologiczny, wspieracie ratowanie ginących gatunków. Jeśli wybieriecie bilet droższy o 1 zł, zebrana w ciągu roku w ten sposób kwota zostanie przeznaczona na pomoc organizacjom, które ratują zwierzęta w ich środowisku naturalnym.



Bantengi

MATERIAŁY ZOO WROCLAW (4)



Wrocławskie Opowiadanie Wigilijne 2021



Kilkanaście lat temu napisałam opowiadanie dla dzieci. Okazuje się ono dzisiaj bardzo aktualne i warto je przypomnieć. Wprawdzie jego akcja dzieje się w październiku, ale jest ono w swoim nastroju i wyrazie bardzo wigilijne. Dołączam się do życzeń prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Zdrowych, spokojnych świąt i lepszego nadchodzącego roku!

Olga Tokarczuk

Olga Tokarczuk

Człowiek, który nie lubił swojej pracy

Pewien człowiek bardzo nie lubił swojej pracy, kiedy więc stało się już pewne, że ją wkrótce straci, poczuł się mimo wszystko zadowolony.

Nie lubił swojej pracy dlatego, że wydawała mu się bezsensowna. Nie posuwała niczego do przodu, nie przynosiła żadnych konkretnych zysków, nie dawała radości, nic z tego nie powstawało. Polegała zaś na chodzeniu po górach (czasami jeździł też motocyklem) i wypatrywaniu wszystkiego, co mogłoby się wydać podejrzane. To wszystko składało się na patrolowanie granicy. Był strażnikiem.

Granica była tutaj dość chimeryczna – przecinała strumienie na pół, biegła stromym zboczem, czasami otaczała jakiś szczyt i wycinała w świerkowych młodnikach puste tunele, w których puszyły się białe graniczne słupki. Strażnik wiele razy rozmyślał o kosztach utrzymywania takiej linii, którą na wszystkich mapach przedstawia się przerywaną kreską, co przecież nie oddaje absurdu wycinki drzew, koszenia trawy, corocznego bielienia słupów.

Po co to wszystko, mówił do siebie. Tyle zamieszania, tyle ludzkiej pracy, tyle wydatków.

Mimo wszystko przez lata starał się wykonywać swą pracę starannie. Zawsze był z nim pies, owczarek niemiecki o imieniu Bruno, istota melancholijna i pełna naturalnej mądrości. Z Bruniem dobrze się rozumieli, penetrując przygraniczny pas. Zawsze skręcali w tę samą stronę, zawsze chcieli odpocząć w tym samym miejscu. Można powiedzieć, że pilnowali, by przez granicę nie prześlizgnęła się nawet mysz, choć oczywiście w tym przypadku to powiedzenie jest niemądre. Granice zostały przecież pomyślane dla ludzi, nie dla zwierząt. Wiele razy strażnik był świadkiem, jak zwierzęta za nic miały jego pilnie strzeżoną granicę. Sarny i lisy zupełnie ignorowały białe słupki i godła państwowe. Do pobliskiej wsi po drugiej stronie udawał się też regularnie polski kot i strażnik był pewien, że chodził tam na kocie panny. Nad granicznym pasem pięknie kołowały jastrzębie.

Mrówki rozkładały swoje mrowiska po obu stronach i budowały maleńkie trakty, przenosząc przez granicę martwe gąsienice, skrawki liści, sosnowe igły – bez cła!

Czasami spotykał i ludzi. Na przykład zdezorientowanych grzybiarzy, którzy podnieceni grzybobraniem tracili poczucie kierunków świata i odnajdywali się w innym kraju. Albo drwali, którzy wypili za dużo i z pijacką brawurą, która nie zna żadnych ograniczeń, ruszali przed siebie, śpiewając patriotyczne pieśni.

Takich ludzi należało dyscyplinować i karać. Dlatego strażnik miał obowiązek wylegitymować intruzów, a następnie zgłosić przestępstwo i – jeśli trzeba – aresztować burzycieli porządku. No, oczywiście byli i tacy, co przemycali przez granicę różne rzeczy. Na przykład alkohol, papierosy i kiełbasę salami.

Ostatnio strażnikom granicy zrobiono szkolenie na temat jeszcze innych niebezpiecznych jednostek. Byli to ci, którzy uciekli z własnego kraju i teraz próbowali nielegalnie i bez pozwolenia dostać się do Europy.

Tego październikowego dnia, zeszłego roku, strażnik z psem wspinali się właśnie na górę granicznym pasem. Był piękny, przezroczyisty poranek i słońce powoli dochodziło zenitu, żeby przejść na drugą stronę. Strażnik był zmęczony i cieszył się na wieczorną transmisję meczu. I cieszył się z tego, że już niedługo pójdzie na wcześniejszą emeryturę, a wtedy będzie oglądał tyle meczów, ile zechce, a po lesie będzie chodzić tak, jak inni ludzie, zupełnie niewinnie, bez podejrzliwości, rozluźniony i bez munduru.

Wtedy zobaczył tych ludzi. Siedzieli na ziemi w milczeniu, może drzemali. Tylko kobieta, która karmiła dziecko, kołysała się w przód i w tył. Szybko ogarnął ich wzrokiem, czując, jak rośnie mu ciśnienie krwi. Policzył ich w myślach – sześcioro: dwóch mężczyzn, kobieta i trójka dzieci. Wyglądali na zmęczonych, ich twarze wydawały się ciemniejsze, jakby przed chwilą wyłonili się z mroku. Mieli plecaki i zniszczone ubrania. Strażnik już wiedział – odkrył nielegalnych ludzi, uchodźców, przychodźców, uciekinierów, włóczęgów, którzy przed chwilą przekroczyli granicę. Nigdy by nie pomyślał, że mu się to przydarzy, i to jeszcze w ostatnich dniach pracy.

Miał nad nimi tę przewagę (oprócz broni w kaburze wiszącej u pasa), że to on widział ich, a oni jego nie. Patrzył na nich z góry i zastanawiał się, co ma teraz zrobić. Według dobrze mu znanej instrukcji powinien zawiadomić bazę i ściągnąć tu innych; przyjechaliby wielkim terenowym mercedesem i zabrali przestępców do strażnicy. Poddano by ich przesłuchaniom i trzymano pod kluczem. Możliwe, że potrzebny byłby tłumacz. Potem okazałoby się pewnie, że nie mają paszportu ani wizy, ani niczego, co pozwalałoby im tu zostać. W końcu odbyłaby się rozprawa sądowa, zostaliby uznani za winnych nielegalnego przekroczenia granicy i deportowani tam, skąd przybyli. Tak się właśnie dzieje, kiedy ludzie łamią prawo.

Strażnik włączył walkie-talkie. Zatrzeszczało. Jeden z mężczyzn niespokojnie poruszył się, otworzył oczy i rozejrzał się dookoła. Nie popatrzył jednak w górę. Strażnik zobaczył dokładnie jego twarz i zrozumiał, że mężczyzna się boi. Domyślił się, że prawdopodobnie zabłądzili i są ledwie żywi ze zmęczenia i niepokoju, co będzie dalej. Tam w dole, gdzie siedzieli, było ciemnowo, jakby nocny chłód przyciął się tylko w paprociach i leśnym poszyciu. Mężczyzna naciągnął na głowę kaptur i próbował wyczytać coś z mapy, którą rozłożył na ziemi. No tak, zabłądzili, pomyślał strażnik i wyłączył walkie-talkie. Bruno spojrział na niego znacząco, jakby mu mówił: Zastanów się dobrze, co teraz zrobić.

Ruszył w ich stronę. Patrzyli na niego przerażeni. Czuł ich napięcie, byli jak sprężyny, które zaraz wystrzelą z ogromną siłą w mrok lasu. Kiedy kucnął przy nich i spojrzeli przyjaźnie, kobieta z dzieckiem po dłuższej chwili odpowiedziała mu niepewnym uśmiechem. Powiedział do nich, żeby się nie bali, bo chce im pomóc, i był pewny, że go rozumieli.

– Gdzie my jesteśmy? – zapytali go w języku, którego nie znał, ale rozumiał każde słowo.

– W Polsce – powiedział. – Dokąd idziecie?

– Do Niemiec – odpowiedzieli i dodali po chwili: – Jesteśmy w Unii?

– Tak – odpowiedział z jakąś nagłą dumą.

Jasne, wahał się jeszcze przez chwilę, ale w gruncie rzeczy nie było tu już nic do myślenia. Niczego, nad czym trzeba by się było zastanawiać. Potrzebowali pomocy. Rzucił okiem na ich byle jaką, niedokładną mapę i zrozumiał, dokąd idą. Domyślał się, że tam będzie na nich czekać ktoś, kto ich zabierze i poprowadzi dalej, do wymarzonego kraju, gdzie będą bezpieczni, syci i – może – szczęśliwi. Cóż było w tym złego? Że przechodzą bez pozwolenia pas zaoranej ziemi?

Wziął od nich mapę i pokazał im jednym ruchem, żeby szli za nim. Popatrzyli na niego nieufnie. To kobieta zrobiła pierwszy krok. Obwiązała się w pasie pasiąstą chustą i włożyła tam niemowlę, które, najedzone, zaraz usnęło. Mężczyźni wzięli dzieci za ręce i ruszyli za nią. Bruno prowadził. Poszli dołem, przy strumieniu, wydeptaną przez zwierzęta ścieżką, omijając w ten sposób wszelkie możliwe posterunki. Po jakiejś godzinie zeszli na szosę i tam strażnik zostawił ich przy parkingu, który na ich mapie był zaznaczony czerwonym krzyżykiem. Widział zaparkowany na leśnej drodze samochód. To dobrze, że ktoś na nich czekał.

– Skąd jesteście? – zapytał ich na koniec, choć właściwie ta wiedza nie była mu do niczego potrzebna.

Mężczyzna wskazał ręką wschód, a może południe i zamachał nią kilka razy, co znaczyło, że z daleka. Oczy drugiego mężczyzny wypełniły się łzami i wytarł je rękawem. Strażnik dłonią zrobił gest, który wydał mu się zrozumiałym na całym świecie – podniósł do góry kciuk i uśmiechnął się do nich szeroko, potem odwrócił się na pięcie i wrócił na swój patrolowy szlak.

Wracając do strażnicy, szedł szybkim krokiem skrajem asfaltowej szosy, a Bruno biegł obok niego truchtem, bez smyczy i przepisowego kagańca. Strażnikowi było lekko na sercu i jeszcze nigdy dotąd nie miał tak oczywistego wrażenia, że mógłby polubić swoją pracę.

Słońce przeszło już dawno na drugą stronę i powoli barwiło to jesienne popołudnie na pomarańczowo. Jak się pospieszą, człowiek i pies, to jeszcze zdążą na mecz.

Kultura

Tadeusz Różewicz – anarchista wrażliwiec

O awangardowym Tadeuszu Różewiczu pamiętamy mniej chętnie. Wolimy go w odstonie filozoficznej, medytacyjnej, gorzko-ironicznej. A jednak taki Różewicz również istnieje – piszący o duchu anarchii jako fundamencie wszelkiej poezji. Udowadnia to Joanna Orska, krytyczka i historyczka literatury.

W jednej ze scen „Przygotowania do wieczoru autorskiego” Różewicz, poruszony brzydota pomnika wystawionego w 1978 r. w Skarżysku ku czci Leopolda Staffa, oblicza, ile trotylu albo dynamitu trzeba, aby wysadzić posąg „razem z guzikami, które były jak żywe”. „Obudził się we mnie anarchista dynamitar” – pisze poeta, żartobliwie wpisując się w obraz artystów-burzycieli.

Awangardowy poeta

O autorze „Niepokoju” często mówi się jako o przedstawicielu XX-wiecznej awangardy. On sam również, zwłaszcza we wspomnieniowych esejach odnoszących się do czasów powojennych, lokuje swoją twórczość w „grupie awangardystów” – nawet jeśli pośród swoich ścisłych patronów wymienia wyłącznie Przybosa. Robi to przeważnie żartobliwie, w wielu miejscach z przekąsem, odbierając rację powojennym awangardowym debatom o sztuce. W różnych kontekstach, jako bliskich sobie, wskazuje poetów niekojarzonych wprost z eksperymentem: Staffa, Czechowicza, a Norwida, Mickiewicza i Kochanowskiego przywołuje jako swoich poetyckich koryfeuszy.

➤ Pomnik poety, wykreowany w naszej pamięci, to monument mistrzowski, doskonale pasujący do kanonu: Różewicz filozoficzny, medytacyjny, gorzko-ironiczny, refleksyjny – na nowoczesny sposób.

Mniej się pamięta o Różewiczu jako autorze kolażowych książek-objektów, choćby awangardowo zatytułowanej „Kup kota w worku” (2008), przywodzącej na myśl okolicznościowe afery dziennikarskie i krytyczne, detonowane przez poetę satyrycznymi ujęciami polskiego obyczaju czy historii. A jednak taki Różewicz również istnieje. Różewicz, który mówi o współczesnym teatrze, cytując Artauda. Do tego piszący o głębokim duchu anarchii jako fundamencie wszelkiej poezji. Mówiąc o awangardowości autora „Kota”, musimy się zgodzić, co



Tadeusz Różewicz w ogrodzie

do jej nieoczywistego charakteru. Jednak pytanie o nią na pewno powinno kierować uwagę czytających ku środowisku przyjaciół poety – w równie nieoczywisty sposób awangardowych malarzy.

Bliżej do malarzy

Działania krakowskiej Grupy Młodych Plastyków, kojarzącej się dziś z nazwiskiem Kantora, a z którą związani byli także Nowosielski, Tchorzewski, Jaremińska czy teoretyk Porębski, mocno naznaczają początki Różewiczowskiej drogi twórczej – przede wszystkim biograficznie. Można by jednak twierdzić, biorąc pod uwagę wieloletnie i głębokie relacje, które poeta utrzymywał z jej przedstawicielami, że realizuje się w ten sposób także awangardowa spuścizna interdyscyplinarnej sztuki, przypominająca o historii przedwojennej konstruktywistycznej grupy a.r. (polska awangardowa grupa artystyczna).

Dookreślałyby to także powinowactwa polityczne: lewicowe sympatie, wikłające Młodych Plastyków w związki z partyjnym socrealizmem. Nic dziwnego – sam realizm stanowił żywotną sprawę dla powojennej Grupy Krakowskiej, z której w latach 50. miał wyrosnąć teatr Cricot 2. W kontekście epoki wyróżniał się on surową bezwzględnością w ukazywaniu społecznej rzeczywistości – a to cecha

właściwa dla sztuki Różewicza. Piotrowski w książce „Znaczenia modernizmu”, pisząc o realizmie „bezpośrednim” Wróblewskiego i „spotęgowanym” Kantora, odnosi się do „surrealności traumatycznej pamięci” malarzy, co przystaje do sposobu, w jaki można interpretować realizm uprawiany w sztuce Różewicza.

W postwaniu do „Przygotowania do wieczoru autorskiego” (z 2000 r.; pierwsze wydanie to 1958 r.) poeta tłumaczy, dlaczego nie można już pisać wspaniałych wierszy i dramatów, jak w XVIII i XIX wieku, czy to o władcach i mecenasach, czy o Bogu i miłości: „Problem ludzi martwych, ale niesłuchanie aktywnych, żywych-umarłych stał się tematem wielu moich poematów i opowiadań. Martwe słowa, martwe idee, martwi ludzie coraz częściej przejawiają – w naszych czasach – aktywność, są agresywni, podstępni, niezwykle ruchliwi”. Ten cytat wskazuje nie tylko na początki jego własnej drogi twórczej, ale przywodzi na myśl także koncepcje teatru Kantora, „Rozstrzelania” Wróblewskiego czy czarno-białe filmy Wajdy.

Często wspomina się w naszej krytyce o niemożliwości polskiego surrealizmu, zwłaszcza po wojnie; ten element wyróżnia nas na tle innych krajów bloku sowieckiego, w których właśnie surrealizm by-

wał językiem artystów-dysydentów. Czy ten polski brak to konsekwencja powojennego rozumienia artystycznego surrealizmu jako poetyckiego nie-realizmu? Podobnie jak poezja Różewicza, płótna Młodych Plastyków miały od nowa wypracowywać możliwość codzienności, banalności, naiwności,



Poeta z matką

materialności – ale bez fetyszu, bez ideowej publicystyki i bez nadziei na zwycięski skutek artystycznych usiłowań. Realizm zapożyczony z życia i wintegrowany w sztukę, realizm jako praktyka artystyczna – który nie byłby socrealizmem, ale zarazem nie wykluczał eksperymentu – wiązał intuicje polskich twórców także z nasilającą się na świecie krytyką społecznego, me-

dialnego spektaklu, tak właściwą dla pogrobowców przedwojennej awangardy.

Śmieszność i naiwność

Polscy malarze z Grupy Młodych Plastyków (potem występujący jako II Grupa Krakowska) chętniej niż polscy literaci chłonili debaty, które toczyły się wokół neoawangardowej sztuki. Według Piotrowskiego, dla twórców rewolucji obyczajowej lat 60. bywali już modernistami. A jednak ich literaccy prawie rówieśnicy wydawali się mocniej wyobcowani – nie tylko ze świata sztuki zza żelaznej kurtyny, ale często także, poprzez cenzurę, również względem bardziej odważnych poetyckich wystąpień w krajach bloku sowieckiego.

Nic dziwnego, że powojenni przedstawiciele poetyckiej awangardy, wkraczający za Przybosiem w okres dojrzałej nowoczesności – jak Kurek, Ważyk czy Bieńkowski – do kontrkulturowej rewolucji, także w poezji, odnosili się z dużym dystansem. Powiedzieć można, że na tym tle Różewiczowi, z notatkami z Paryża 1968, znowu bliżej do malarzy. Po francuskich ulicach poeta przechadzał się, spisując z murów do swego dziennika hasła studenckiego protestu – nie wiadomo, czy z większym powątpiewaniem w ich moc, czy jednak z pewnym entuzjazmem.

Wspominał przy tym „starego Sartre’a”, który „zrozumiał jeszcze na czas, że to wszystko jest niemożliwe, cisnął w kąt pisanie i poleciał z chłopakami na ulicę”. Swoją notatkę, włączoną do „Przygotowania” pod tytułem „Napisy na ścianach”, Różewicz kończy wzruszająco: „Jean-Paul Sartre był ubóstwiany przez intelektualistów, literatów i snobów, dopóki był tylko filozofem, dramaturgiem, krytykiem, teoretykiem – z chwilą, kiedy zabrał się do działań praktycznych, prawie wszyscy go potępili (w tej liczbie również nasi, polscy wielbiciele). Tymczasem – moim zdaniem – Jean-Paul Sartre wstąpił w najciekawszy i autentyczny okres życia. Nie boi się śmieszności i naiwności”.

Joanna Orska

Kolędy w Narodowym Forum Muzyki

Kilka dni po wigilijnej wieczerzy świąteczny nastrój zawita również do NFM. Stanie się tak 28 grudnia za sprawą koncertu „Kolędy świata”, podczas którego muzycy przybliżą słuchaczom utwory pochodzące z różnych miejsc i czasów.

Koncert „Kolędy świata” to wspaniała propozycja dla wszystkich spragnionych atmosfery świąt. Na estradzie Narodowego Forum Muzyki 28.12 o godz. 19 usłyszymy dwie pierwsze symfonie dziecięce Wolfganga Amadeusza Mozarta, klasyczną kompozycję bożonarodzeniową Schönberga, a także urzekające kolędy z różnych części świata. Na scenie wystąpią West Side Sinfonietta oraz Chór NFM pod dyrekcją skrzypka Marcina Danilewskiego.

Na początek Mozart

West Side Sinfonietta rozpocznie wieczór skomponowaną w Chelsea Symfonią E-dur KV 16 Wolfganga Amadeusza Mozarta. Podczas trzyletniego tournée rodziny Mozartów po krajach Europy Zachodniej (1763–1766), w czasie pobytu w Londynie, Leopold Mozart poważnie zachorował i na początku sierpnia w 1764 r. wynajął na czas choroby dom na wsi nieopodal stolicy Anglii. Z uwagi na stan zdrowia ojca dzieci nie mogły grać na instrumentach. Ośmioletni wówczas Wolfgang Amadeusz wykorzystał zatem wolny czas na komponowanie, tworząc swoją pierwszą symfonię!

Kolejny utwór, który zabrzmi podczas koncertu, to Symfonia



Koncert kolęd świata odbędzie się w sali głównej Narodowego Forum Muzyki przy pl. Wolności 1

B-dur. Jej autorstwo przypisywane jest najczęściej Leopoldowi Mozartowi, jednak badania muzykologiczne wskazują, że szkic partytury tej symfonii nie jest dziełem ani Wolfganga, ani Leopolda.

Potem inne kolędy

Z kolei Weihnachtsmusik, przeznaczone na dwie pary skrzypiec, wiolonczelę, harmonię i fortepian, to dzieło Arnolda Schönberga. Skomponowane zostało w grudniu 1921 r. na potrzeby

świętowania Bożego Narodzenia w gronie rodziny i przyjaciół. Utworem tym Schönberg po raz kolejny udowodnił, że jest mistrzem kontrapunktu. To technika komponowania, która polega na połączeniu różnych linii melodycznych. W tym utworze podstawę tworzą dwie dobrze znane kolędy: protestancka „Es ist ein Ros entsprungen” i katolicka „Stille Nacht”.

Ponadto na scenie sali głównej NFM zabrzmią świąteczne utwory z Finlandii, Francji, Czech,

Nigerii, Hiszpanii i oczywiście Polski.

Zostały jeszcze bilety

Bilety w cenie 70 zł ulgowy i 85 zł normalny są w sprzedaży na stronie bilety.nfm.wroclaw.pl/. Zostały jeszcze ostatnie miejsca VIP za 110 zł. W związku z obostrzeniami pula biletów na to wydarzenie dotyczy osób zaszczepionych. Szczegóły na stronie Narodowego Forum Muzyki.

Redakcja

Eberhard Mock znów na tropie w Breslau

Już jest! 12. tom sagi o Eberhardzie Mocku, policjancie kryminalnym z Breslau autorstwa Marka Krajewskiego, dostępny w księgarniach.

Jest czerwiec 1934, upalne lato we Wrocławiu. Właśnie został zamordowany Sepp Frömel, urzędnik Poczty Głównej. Po pracy poszedł do atelier fotograficznego, gdzie spotkała go śmierć z rąk tajemniczych postaci w maskach. Śledztwo jest dla Mocka niełatwe, a dodatkowo na szefa wrocławskiego urzędu Abwehry spada obowiązek opieki nad Rolfem. Kontakt z dzieckiem uświadamia Mockowi, jak bardzo chciały zostać ojcem.

W nowej powieści wrocławianina Marka Krajewskiego pt. „Diabeł stróż” znajdziemy tym razem nielegalne kasyna, hazardzistów, ich nałóg. Do 1934 r. hazard był w Niemczech nielegalny, zaś pasjonaci siadać musieli do stołów gry np. w Sopocie czy Monte Carlo. Drugim z ważnych wątków powieści jest sytuacja kobiet po I wojnie światowej. Gdy zginęło wielu mężczyzn, ich żony, matki, córki musiały wziąć

los w swoje ręce. Pracowały, same się utrzymywały, choć jednocześnie wzrosła liczba nieślubnych dzieci, które oddawano do sierot.

Przy tworzeniu „Diabła stróża” Markowi Krajewskiemu pomagał researcher albo, jak sam go woli nazywać autor-eksplorator – religioznawca Mikołaj Kołyszko.

Magdalena Talik



Dyplomy młodych artystów w BWA

To wydarzenie jest wspólnym działaniem Akademii Sztuk Pięknych i BWA Wrocław. Od 10.12.2021 do 6.02.2022 w galerii BWA Wrocław Główny przy ul. Piłsudskiego 105 można oglądać wystawę najlepszych dyplomów młodych twórców. Prace zostały wyłonione w konkursie na Dyplom Roku. W tegorocznej odsłonie udział biorą: Wiktor Gałka, Adrianna Lach-Lewandowska, Eliza Sereda, Maria Helena Legeżyńska, Joanna Bujak, Katarzyna Paczuska, Magdalena Banaś, Katerina Kouzmitcheva, Philipp Pietryja, Jolanta Pęcak, Sebastian Siepietowski. 22.12 o godz. 17 odbędzie się zwiedzanie z przewodniczką Agatą Kalinowską. Galeria jest przystosowana dla osób na wózkach, można też wejść z psem. Wstęp bezpłatny.

Jam Session w Czeskim Filmie

W środy, co 2 tygodnie, muzyczna scena w Czeskim Filmie przy ul. Kiełbaśniczej 2, jest otwarta dla wszystkich chętnych do wzięcia udziału we wspólnym muzykowaniu. Organizatorzy zapraszają słuchaczy oraz muzyków do uczestniczenia w Jam Session. Kolejne spotkanie już 29.12 o godz. 21. Na miejscu jest kontrabas, perkusja oraz piano. Jeżeli masz swój instrument, weź go ze sobą. Warunkiem uczestnictwa jest znajomość standardu lub piosenki jazzowej. Wstęp na Jam Session jest darmowy.

Ania Karwan w Radiu Wrocław

Koncert świąteczny Ani Karwan odbędzie się 21.12 o godz. 19 w Sali Koncertowej Radia Wrocław, ul. Karkonoska 10. Podczas wydarzenia będzie można poczuć świąteczny klimat, ale nie zabraknie też innych lubianych utworów uczestniczki The Voice of Poland. Bilety w cenie od 99 zł do 119 zł do nabycia na bilety.royalconcert.pl.

Dla obcokrajowca

Різдво Христове у Вроцлаві

Christmas in Wroclaw

Різдво – це одне із найбільш сімейних свят. У польській традиції воно займає виняткове місце. Різдвяні свята і Новий Рік – що буде відчинене?

Christmas as one of the most family-oriented holidays plays a special role in Polish tradition.

Римо-католицький Святий Вечір – це найважливіший день Різдвяних свят, хоча й не є офіційним святковим днем. Саме у Святий вечір католики зустрічаються на найбільш винятковій вечері – єдиній впродовж календарного року. На столах повинно бути 12 страв, а за столом – вільне місце та додаткова тарілка для подорожуючого чи несподіваного гостя. Опівночі відбувається Пастирське богослужіння (поль. Pasterka) – у Католицькій Церкві воно нагадує про пастухів, які першими прийшли поклонитися Немовляті Ісусу. Пастирське богослужіння розпочинає дводенне святкування Різдва Христового.



TOMASZ HOŁO

Щоб відчути казкову атмосферу свят, варто піти на прогулянку святковим Вроцлавом. Святкові ялинки стоять на пл. Ринок, на вул. Новий Тарг, на риночку у районі Псе Поле, у Нових Жерніках та на Грюнвалдській площі.

Християни східних обрядів

Відповідно до юліанського календаря, Святий вечір греко-католиків і православних настає через два тижні після римо-католицького, тобто 6 січня. Різниці у святкуванні спричинена тим, що східні Церкви використовують юліанський календар, а Римо-католицька Церква – григоріанський.

Різдвяні свята і Новий Рік – що буде відчинене?

Будуть відчинені:

- Зоопарк та Африканарій – каси та павільйони

працюватимуть від 9.00 до 16.00, а відвідати об'єкти можна до 17.00.

- Місток Покутниць. Оглядовий майданчик відчинений впродовж цілого року, взимку – від 10.00 до 19.00.
- «Колійково» відчинене щоденно, від 10.00 до 18.00. Тут можна оглянути святкову виставку «Місто з Пряника».
- Музей ілюзії – відчинений впродовж цілого року, також у святкові дні.
- Парк ілюмінацій у замку Топач відчинений від 16.00 до 21.00 (останні відвідувачі входять о 20.00).
- Гидрополіс – відчинене 26 грудня від 10.00 до 19.00.
- Різдвяний ярмарок відбуватиметься 26 грудня 2021 р. від 13.00 до 21.00. 31 грудня 2021 р. у

промислових будиночках продаж відбуватиметься до 17.00, деякі торгові точки будуть відчинені до 3.00 (1 січня 2022 р.).

- Ілюмінації у Ботанічному саду: від 26 до 29 грудня, а також від 2 січня до 9 січня, від 16.30 до 20.00
- Ковзанка на Стадіоні Вроцлав буде відчинена 24 грудня від 9.00 до 14.00, а 25 і 26 грудня – від 11.00 до 22.00
- Ковзанки на вул. Спільській і на вул. Вейхеровській: 24 і 25 грудня – зачинені. 26.12 відчинені від 8.00 до 21.00, 31.12 відчинені від 8.00 до 15.00, 1 січня – від 14.00 до 22.00

Новорічна ніч 2021/2022

Цього року ми не зустрінемося на пл. Ринок у Вроцлаві на традиційній великій забаві поєднаній з привітанням Нового Року, що завжди організує місто.

For many people, Christmas Eve is the most important day of Christmas. Practically speaking, is not a Christmas day. However, it is on the evening of Christmas Eve that Catholics sit down for the most important dinner of the year. According to Christmas tradition, twelve dishes and an empty place for a stray wanderer should be on the table, and the Pasterka mass is held at midnight in Catholic churches to commemorate the shepherds who were the first to visit the infant Jesus and bow to him. The Pasterka starts the celebration of Christmas, which lasts two days for Catholics.

To feel the magic of Christmas, you can take a walk around Wroclaw on these days. Christmas trees stand on the Market Square, the Nowy Targ square, the Psie Pole market square, Nowe Żerniki and Plac Grunwaldzki.

Christmas and New Year's Day: what will be open?

They are listed below:

- The Zoo and Africarium

are open from 9:00 a.m. till 4:00 p.m. – ticket offices and pavilions, sightseeing till 5:00 p.m.

- Penitent Bridge. The viewpoint is open all year round. In the winter season, it is open from 10:00 a.m. till 7:00 p.m.
- Kolejowo is open from 10:00 a.m. till 6:00 p.m. every day. Here you can watch the Christmas exhibition City of Gingerbread.
- The Museum of Illusions is open all year round, including holidays.
- The Illumination Park in the Topacz Castle is open from 4:00 p.m. till 9:00 p.m. (last entrance 8:00 p.m.).
- The Hydropolis is open on 26th December from 10:00 a.m. till 7:00 p.m.
- The Christmas Market is open on 26th December 2021 from 1:00 p.m. till 9:00 p.m.; on 31st December 2021 (New Year's Eve) – industrial market booths open till 5:00 p.m., selected stands till 3:00 a.m. (1st January 2022).
- Illuminations in the Botanical Garden: 26th–29th December and 2nd–9th January from 4:30 p.m. till 8:00 p.m.
- Ice rink at the Wroclaw Stadium: 24th December – open from 9:00 a.m. till 2:00 p.m., 25th and 26th December – open from 11:00 a.m. till 10:00 p.m.
- Spiska and Wejherowska ice rinks: 24th and 25th December – closed, 26th December – open from 8:00 a.m. till 9:00 p.m., 31st December – open from 8:00 a.m. till 3:00 p.m., 1st January – open from 2:00 p.m. till 10:00 p.m.

New Year's Eve 2021/2022

The New Year's Eve party on the Wroclaw Market Square will not be held this year.

СВЯТА БЕЗ ТАТА. Збірка

Міжнародна різдвяна збірка подарунків для дітей захисників України. Також можеш допомогти

Минає ще один рік війни в Україні. Ще один рік, в якому тисячі дітей, проведе Різдво без батька. Для нас Різдво це перед усім час родинних зустрічей, радісних та безтурботних днів. На жаль для дітей Захисників, Різдво це час, коли за святковим столом залишається пусте місце, а в серці оживають спогади, про

того, хто вже ніколи не повернеться до дому.

Саме тому, символічним різдвяним подарунком, ми хочемо показати цим діткам, що вони не самі зі своєю трагедією, що в цілому світі є люди які їх підтримують та завжди готові допомогти.

В межах акції збираються між іншим солодощі, іграшки, одяг та книги, з яких потім волонтери формують індивідуальні іменні подарунки і доставляють до Різдва Христового (найпізніше до 14 січня).

Деталі
www.swietabezaty.pl



Збірка подарунків для дітей Захисників України

Wrocławski sport na medal w 2021 roku

To był dobry rok dla wrocławskiego sportu. Medale na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich w Tokio, półfinał Wimbledonu i powrót na żużlowy tron. Mieliśmy sporo okazji do świętowania. Podsumowujemy sportowo 2021 rok.

To była prawdziwa sensacja. Pochodzący z wrocławskich Krzyków Hubert Hurkacz w ćwierćfinale Wimbledonu rozbił w trzech setach Rogera Federera 6:3, 7:6(4), 6:0. Dla 24-latkaw awans do półfinału turnieju wielkoszlemowego był największym sukcesem w karierze. Na drodze do finału stanął mu jednak Włoch Matteo Berrettini.

Fantastyczna postawa na trawiastych kortach w Londynie oraz kwietniowa wygrana w Miami w turnieju rangi Masters 1000 otworzyły Hurkaczowi drogę na tenisowy szczyt. Wrocławianin na koniec sezonu nie tylko stał się pierwszym Polakiem od czasów Wojciecha Fibaka, który awansował do czołowej dziesiątki rankingu ATP Tour w grze pojedynczej, ale także wystąpił w kończącym sezon turnieju ATP Finals dla najlepszych zawodników sezonu.

Olimpijskie medale

Gdy zakończył się kojarzony z Wimbledonem sezon na truskawki, w Tokio rozpoczęły się igrzyska olimpijskie. Niezwykle udane dla Natalii Kaczmarek z wrocławskiego AWF, która zdobyła złoty i srebrny medal w sztafetach 4x400 m – mieszanej oraz kobiet. Sztafeta pań pobiła rekord kraju i przegrała jedynie z Amerykankami.

– Przed wylotem do Japonii nawet nie śniłam o takim rezultacie. Dla mnie ogromnym

osiągnięciem był już sam wylot na igrzyska, choć z dziewczynami po cichu liczyliśmy na brązowy krążek. Tymczasem w sztafecie damskiej wywalczyliśmy srebro, a w mikście z chłopakami złoto – mówiła 23-letnia medalistka.

To nie był koniec wrocławskich wzruszeń w Tokio. Aż trzy medale na paraolimpiadzie zdobyli sportowcy z Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych „Start”. Po złoto w rzucie dyskiem sięgnął 47-letni Piotr Kosewicz, srebro w pchnięciu kulą wywalczyła 43-letnia Lucyna Kornobys, a brąz przypadł 24-letniej Oliwii Jabłońskiej w pływaniu na 400 m stylem dowolnym.

Złota Tchórz, Wrocław stolicą żużla

W wielkim stylu po swój złoty medal popłynęła również Alicja Tchórz podczas listopadowych mistrzostw Europy. Zawodniczka MKS Juvenia

Wrocław przy okazji pobiła rekord Polski na 100 m stylem zmiennym. Alicja Tchórz tym samym wzięła przykład z żużlowców Betardu Sparty Wrocław, którzy po piętnastu latach znów zdobyli mistrzostwo Polski. To piąty tytuł w historii dla wrocławskiego speedwaya. Podopieczni Dariusza Śledzia w finale zmierzyli się z Motorem Lublin. Pierwszy mecz zakończył się remisem 45:45, a w drugim Spartanie wygrali 50:40 przy ogłuszającym dopingu na Stadionie Olimpijskim.

„Medalowy Świt”, potęga na szachownicy i piasku

Swoje szanse medalowe wykorzystali zawodnicy Wrocławskiego Klubu Sportowego Niepełnosprawnych „ŚWIT” Wrocław. Na mistrzostwach świata troje pływaków sięgnęło po 8 medali (złoty, 3 srebrne, 4 brązowe). Wielką furorę na 25-metrowym basenie zrobił Konrad Powroźnik. Mistrz olimpijski na 200 m stylem motylkowym wywalczył aż siedem krążków.

Prymat w kraju udało się z kolei obronić szachistom Polonii. To drugie z rzędu i w sumie trzecie Drużynowe Mistrzostwo Polski dla wrocławskiej szachownicy. Najlepsi w Polsce byli także siatkarze plażowi Chemeko-System Gwardii Wrocław Jakub Zdybek i Paweł Lewandowski.

Znów na podium

Ten rzut już przeszedł do historii wrocławskiej koszykówki. Elijah Stewart, trafiając za 3 pkt na 0,9 s przed końcem meczu z Legią Warszawa, zapewnił Śląskowi pierwszy od 13 lat medal mistrzostw Polski. Śląsk wygrał spotkanie o brąz 86:85 po dogrywce.

Z kolei 3 pkt zabrakło Panthers Wrocław do dogrywki w półfinałowym meczu European League of Football. Futbolisci amerykańscy w pierwszym sezonie ligi europejskiej udowodnili, że należą do ścisłej czołówki. W 2022 r. chcą pokazać jeszcze więcej.

Piotr Bera

WYDARZENIA SPORTOWE

koszykówka

EuroCup: 22.12, godz. 20, Hala Stulecia, **WKS Śląsk Wrocław – Joventut Badalona** (transmisja Polsat Sport)

Energia Basket Liga: 27.12, godz. 19, Hala Stulecia, **WKS Śląsk Wrocław – Zastal Zielona Góra** (transmisja Polsat Sport)

Energia Basket Liga Kobiet: 22.12, godz. 17, **GTK Gdynia – Śląza Wrocław**

Energia Basket Liga Kobiet: 29.12, godz. 18.30, Wielofunkcyjna Hala Sportowa AWF, **Śląza Wrocław – Pszczółka Polski Cukier AZS Lublin**

Energia Basket Liga Kobiet: 2.01, godz. 17, Wielofunkcyjna Hala Sportowa AWF, **Śląza Wrocław – Energia Toruń**

Suzuki 1. Liga Mężczyzn: 2.01, godz. 17.30, **Politechnika Opolska – WKK Wrocław**

siatkówka

1/16 Pucharu Polski: 22.12, godz. 18, Hala Orbita, **Chemeko-System Gwardia Wrocław – Luk Lublin**



Natalia Kaczmarek z wrocławskiego AWF, złota medalistka z Tokio



Maciej Janowski, jeden z liderów Betardu Sparty Wrocław

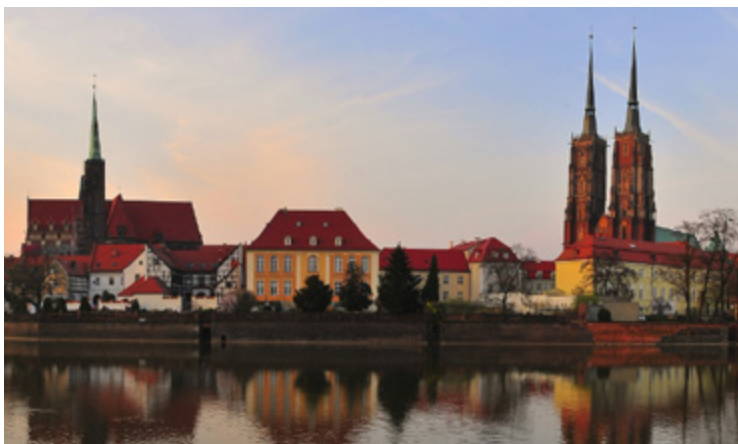
Wydarzenia



Minimaraton kultowego Matrixa w DCF

Już 22.12 z okazji wielkiego powrotu na ekran Neo i Trinity odbędzie się minimaraton „Matrixa” w Dolnośląskim Centrum Filmowym, ul. Piłsudskiego 64a. Mało jest we współczesnej kinematografii filmów, które w takim stopniu zmieniły język kina. Film rodzeństwa Wachowskich wykreował całkowicie nowy świat, którego elementy wciąż żyją

w popkulturze. Ponad 20 lat po premierze pierwszej części, Lana Wachowski przedstawia „Matrix Zmartwychwstania”, długo oczekiwaną czwartą odsłonę przełomowej serii. Na ekran powracają Keanu Reeves i Carrie-Anne Moss. DCF o godz. 18 przypomni kultową część pierwszą, a o godz. 21 odbędzie się premiera najnowszej. Okolicznościowe drinki dla widzów minimaratonu 20 proc. taniej. Bilety w cenie 38 zł do nabycia na dcf.wroclaw.pl.



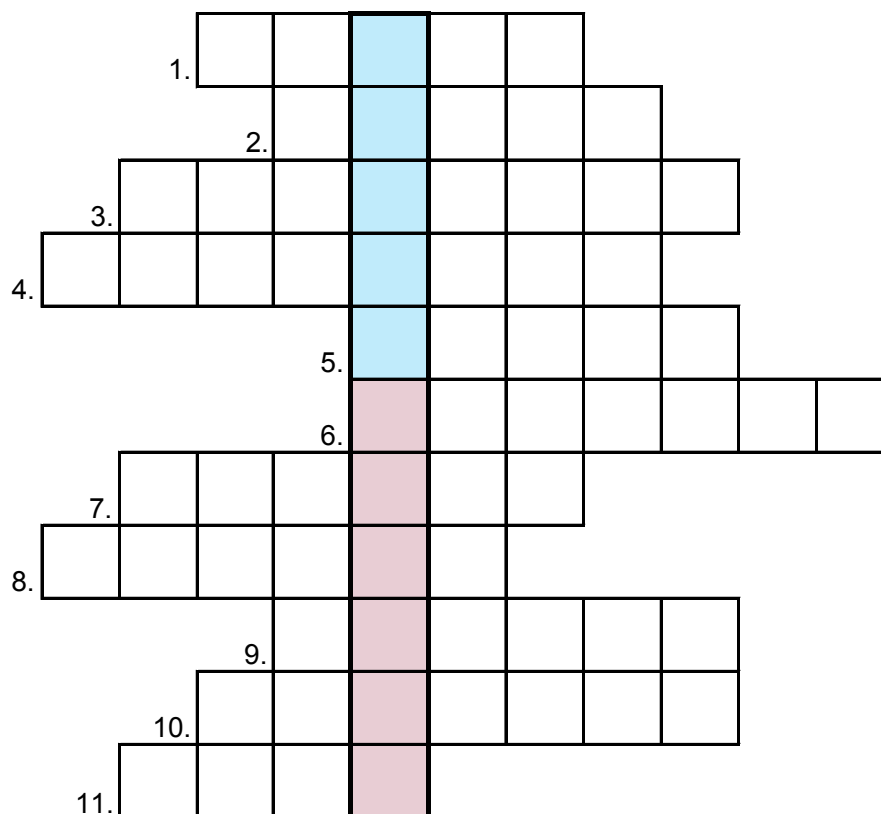
Wieczory Tumskie: Spirituals Singers Band

Ostatni w tym roku Wieczór Tumski odbędzie się 26.12 we wrocławskiej katedrze św. Jana Chrzciciela o godz. 19.30. W pierwszej części wykład „Boże Narodzenie w muzyce barokowej” wygłosi ks. Bartłomiej Kot, z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W części muzycznej z koncertem kolęd wystąpi polska grupa wokalna

Spirituals Singers Band w składzie: Alicja Wiłkowska – sopran; Marta Raczak-Idczak – mezzosopran, kierownik muzyczny; Aleksandra Sozańska-Kut – alt; Krzysztof Pacholek – baryton; Artur Stężała – bas. Będzie to podróż muzyczna przez wiele krajów Europy i świata. Rozpocznie się w Polsce, skończy w Argentynie, a wszystko to w specyficznych aranżacjach Włodka Szomańskiego i oryginalnych językach. Wstęp wolny.

Krzyżówka nr 66 – rozwiąż i wygraj nagrody

1. Dawniej kupowano tam mięso, dziś idzie się tam po akcesoria dla plastyków.
2. Mają ją wrocławskie krasnoludki i Święty Mikołaj.
3. Można się po nie wybrać na Jarmark Bożonarodzeniowy we Wrocławiu.
4. Msza, która odbywa się w Wigilię Bożego Narodzenia o północy.
5. Od kury, jest ważnym składnikiem lukru królewskiego.
6. Patron jednej z wrocławskich ulic i kościoła przy ul. św. Antoniego.
7. Człowiek, który po śmierci idzie do nieba – wzór do naśladowania.
8. Śpiewana w Boże Narodzenie.
9. Tradycyjny pochód z okazji święta Trzech Króli.
10. Rodzaj szopki, która znajduje się w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu.
11. Sudety to, w które wrocławianie chętnie jeżdżą na narty.



Regulamin i RODO

www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs

Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź.

W tym numerze będzie to **66.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki). Na odpowiedzi czekamy do **4 stycznia 2022 r. do godz. 20.00**.

Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do 13 stycznia 2022 r. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00.

W tym wydaniu do zdobycia są: **bluza i dwa worki z herbem Wrocławia**. Zwycięzcy z numeru 64 (hasło: Wrocław dla ciebie) to pan Paweł (bluza), pan Marek (worki) i pani Barbara (worki).

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**

Pogotowie Ratunkowe: **999**

Policja: **997**

Straż Pożarna: **998**

Straż Miejska: **986**

Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601100100**

Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)

Pogotowie energetyczne: **991**

Pogotowie gazowe: **992**

Pogotowie ciepłownicze: **993**

Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 3111** (pn.-pt. 9.00-19.00)

Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)

Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – pozostałe

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)

Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)

Zgłoś bezpańskiego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)

Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo) Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)

Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)

Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionej: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)

Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)

Taxi Senior: **794 123 124**

Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

➤ Napisz do nas!

REDAKCJA

pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna

Ewa Wapłak

Redaktor wydania

Paulina Czarnota

DRUK

AGORA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

WYDAWCA

Gmina Wrocław